„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAZDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 296 ROK XXVIII DAILY & SUNDAY NEW YORK
Piątek, 23 Października, (Friday, October 23), 1925

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

Wojna Grecji z Bułgarją bez wypowiedzenia

PATRJOTYCZNA DZIAŁALNOŚĆ POSŁA REICHA W STANACH ZJEDN.

Zdobywa sympatje wybitnych działaczy i finansistów dla Polski

LOUIS MARSHALL WYSTĘPUJE W OBRONIE UGODY MIĘDZY RZĄDEM POLSKIM A ŻYDAMI

NEW YORK, 22 października. — Pobyt posła Reicha, który do Ameryki przyjechał z delegacją parlamentarzystów polskich na zjazd międzynarodowy w Washingtonie, jest nieprzerwanym łańcuchem wywiadów, przemówień i konferencyj z najwybitniejszymi działaczami w Ameryce. Poseł Reich witany jest wszędzie jako przedstawiciel kilku miljonów Żydów polskich i toruje drogę do porozumienia zgodnie z misją ministra Skrzyńskiego, który przed swym przyjazdem do Ameryki doprowadził do ugody między Żydami a Rządem Polskim Poseł Reich dalej prowadzi tę robotę w Ameryce, a robota to niezwykle korzystna dla Polski, gdyż usuwa istniejący tu wrogi sentyment przeciw Polsce.

Wczoraj odbył się w hotelu Ritz Carlton wspaniały bankiet, na którym obecni byli przedstawiciele Żydów amerykańskich. Znamienną mowę wygłosił znany działacz, adwokat Luis Marshall, cieszący się poważnemi wpływami w kołach politycznych w Ameryce. Mowa Marshalla wywarła potężne wrażenie. Zdruzgotała odrazu sztuczne wywołane przez prasę żydowską antypatje i konflikty i przedstawiła jasno potrzebę porozumienia nietylko między przedstawicielami Żydów a Rządem, lecz także między społeczeństwem polskiem a masą żydowską.

„Żydzi potrzebują Polaków, a Polacy potrzebują Żydów. My tu w Ameryce wszelkiemi siłami pracować będziemy nad tem, ażeby wytworzone zostały w Polsce warunki współżycia zgodnego i przy twórczej pracy dla dobra kraju".

Po entuzjastycznie oklaskiwanem przemówieniu Marshalla, zabrał głos poseł Reich, któremu urządzono burzliwą owację. Jako przedstawiciel miljonów Żydów polskich przywiózł żebranym pozdrowienia z Polski i w toku swego mistrzowskiego przemówienia, przedstawił obecne krytyczne położenie gospodarcze w Polsce, jakoteż rolę Żydów, którzy wskutek tego cierpią nędzę. Poseł Reich wezwał Żydów amerykańskich do wydajniejszej pomocy finansowej, zażądał, aby założono w Polsce Bank Pożyczkowy, zasilany kapitałem amerykańskim, celem niesienia pomocy małym handlowcom i przemysłowcom i rzemieślnikom; zażądał również, ażeby część z piętnastu miljonów dolarów zbieranych obecnie w Ameryce, poszła do Polski.

Bardzo jasno i dobitnie przedstawił stosunek Żydów w Polsce do Rządu, przedstawił ich działalność polityczną, jako działalność równającą się pod każdym względem innym grupom politycznym w Polsce i podkreślił doniosłość obecnego porozumienia między Kołem Żydowskiem a Rządem Polskim.

Po nim przemawiali inni mówcy, którzy zajmowali stanowisko przyjazne względem Polski.

Do czego świat kobiecy zdąża? Panienki widniejące na powyższej rycinie, są to studentki wyższej szkoły w Filadelfji, które odwiedziły prezydenta Coolidge'a, podczas swej kampanji antytytuniowej. Pozowały one z fajkami w ustach, by pokazać światu, do czego palenie tytuniu przez dziewczęta może doprowadzić.

Cziczerin pragnie nawiązać rokowania z Francją

Rosja czuje się zupełnie odósobniona — Francja prawdopodobnie poprze starania Rosji o przyjęcie jej do Ligi Narodów

PARYŻ, 22 października. — Bolszewicki komisarz dla spraw zagranicznych Ćziczerin, który nie przebywa w miejscowości kuracyjnej w Wiesbaden, jak twierdzą w kołach miarodajnych zwrócił się do francuskiego ministerjum spraw zagranicznych Brianda z propozycją odbycia poufnej konferencji i minister Briand zgodził się na prośbę bolszewickiego komisarza, pozostawiając mu wybór daty.

Po wysiłkach sparaliżowania konferencji paktu gwarancyjnego nowy krok powzięty przez Cziczerina jest znamienny. Jak kolwiek trudnem jest przewidzieć, co za plany chowa bolszewicki minister w zanadrzu, można napewno powiedzieć, że nie zamierza przyjeżdżać do Francji na kurację, jak to ogłaszano powszechnie podczas odwiedzin Cziczerina w Warszawie i Berlinie.

Dyplomaci europejscy przypuszczają, iż Cziczerin będzie próbował uchronić Rosję od zupełnego odosobnienia w polityce europejskiej spowodowanego skutkiem uchwalenia paktu gwarancyjnego w Locarno. Jeżeli Stanom Zjednoczonym nie jest koniecznie potrzebna przyjaźń państw europejskich, to nie może powiedzieć tego o sobie bolszewicka Rosja.

Według wiadomości pochodzących z wiarogodnych źródeł, Cziczerin podczas swego pobytu w Warszawie, informował się u ministra Skrzyńskiego, jakie przeszkody miałaby Rosja przy przyjęciu do Ligi Narodów. Wiadomości tej ogłoszonej podczas konferencji w Locarno dotychczas ani nie potwierdzono, ani nie zaprzeczono.

Cziczerin, wiedząc, że opozycja Francji będzie główną przeszkodą w przyjęciu do Ligi Narodów, postanowił porozumieć się z francuskim ministrem spraw zagranicznych, który wiedząc ze swej strony, że kwestja przyjęcia bolszewickiej Rosji do Ligi Narodów jest kwestją zbyt skomplikowaną i wymagającą prawdopodobnie długiego czasu dla jej załatwienia może zgodzić się na dopuszczenie bolszewickiej Rosji do konferencji ograniczenia zbrojeń, ażeby zmusić Polskę i Rumunję do ograniczenia zbrojeń, którego energicznie odmawiają ze względu na swe sąsiedztwo z bolszewicką Rosją, która jest uzbrojona od stóp do głów i zbroi się w dalszym ciągu oczywiście nie w celach pokojowych.

Z drugiej strony prawdą jest, że choć stosunki pomiędzy Polską i bolszewicką Rosją się znacznie poprawiły, pozostaje jeszcze wiele powodów do nieporozumień. Co do Rumunji, to Rosja nigdy się nie wyrzeknie swej pretensji do Besarabji.

Istnieje możliwość zaproszenia Rosji do Ligi Narodów, ponieważ przed dwoma laty stała komisja Ligi Narodów zaprosiła Rosję do wysłania swych przedstawicieli na obrady jej konferencji.

Cziczerin wtedy sprzeciwił się wzięciu udziału w obradach konferencji komisji Ligi Narodów, ale czasy się zmieniają — Francja i Niemcy poprzysięgły sobie nie prowadzić więcej wojen. Jakie przypuszczenia mogą mieć politycy z tego powodu, jest faktem, że żądanie bolszewickiego komisarza spraw zagranicznych w kilka dni po pogodzeniu się Francji z Niemcami zapowiada rozwój nadzwyczaj interesujących wypadków.

REWOLUCJA W SYRJI NIEPOKOI FRANCJĘ

Generał Sarrail utracił kontrolę nad większą częścią kraju

PARYŻ, 22 października. — Według wiadomości z wiarogodnych źródeł generał Sarrail miał utracić kontrolę nad wnętrzem całej Syrji i utrzymać swe zwierzchnictwo tylko wzdłuż linij kolejowych, przy pomocy pociągów pancernych. Powstanie, które się rozpoczęło na ziemiach plemienia Dziebel Druze opanowało całe terytorjum Syrji objętej francuskim mandatem z wyjątkiem wybrzeża dokąd sięgają armaty francuskich okrętów wojennych. Generał Sarrail oblężony jest w Damaszku przez powstańców syryjskich, którym nie może stawić oporu.

Szwedzi budują telefony w Rosji

MOSKWA, 22 października.— Pomiędzy rządem bolszewickim a szwedzką kompanją telefoniczną „Ericson Telephone Co." została zawarta umowa dla pobudowania trzech automatycznych linij telefonicznych: dwóch w Moskwie i jednej w Rostowie nad Donem, kosztem 2,500,000 dolarów. Rząd bolszewicki zamierza wydać 35,000,000 dolarów na reorganizację wszystkich sieci telefonicznych w Rosji.

Poranieni skutkiem przedwczesnej eksplozji

NEW YORK, 22 października. — Dwaj mężczyźni, Józef Zawalina i Peter Cozello, pracujący przy przekopie na 44th Street i Dexington Avenue zostali ciężko poranieni skutkiem przedwczesnego wybuchu naboju dynamitowego.

Wielbłądy żyły kiedyś w Ameryce

BEND, Ore., 22 października — W piaskach stanu Oregon odkopano skamieniałe szkielety wielbłądów, pogrzebane przed setkami tysięcy lat. Obok szkieletów wielbłądów znaleziono szkielety wielu innych olbrzymich stworzeń wygasłych na kontynencie amerykańskim.

Hojny dar króla maszyn rolniczych

MIAMI, Fla., 22 października. — J. Deering, współwłaściciel wielkiej fabryki maszyn rolniczych, który umarł w zeszłym miesiącu w testamencie przezna czył $1,000,000 na instytucje dobroczynne, a $500,000 na szpital Miami City Hospital, w którym ma być utrzymywany specjalny oddział imienia ofiarodawcy.

Ostatnie Wiadomości

Stresemann kandydatem do nagrody Nobla

BERLIN. — Niemiecka gazeta „National Ztg." rozpoczęła kampanję za przyznaniem niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych nagrody Nobla, za doprowadzenie do pomyślnych wyników konferencji paktu gwarancyjnego w Locarno.

• • •

Monarchiści niemieccy przeciw paktowi gwarancyjnemu

BERLIN. — Monarchiści niemieccy są niezadowoleni z paktu gwarancyjnego, ponieważ prawa narodu niemieckiego zostały pogwałcone. Minister Stresemann i kanclerz Luther w odpowiedzi na zarzut monarchistów oświadczyli, że prawa narodu niemieckiego zostały w pakcie gwarancyjnym zabezpieczone lepiej, jak kiedykolwiek dotychczas.

• • •

Bolszewiccy uniści zaproszeni do Meksyku

MOSKWA. — Przedstawiciele bolszewickich związków zawodowych wezmą udział w konwencji meksykańskich zawodowych stowarzyszeń, która się odbędzie w mieście Meksyku, jak ogłasza zarząd wykonawczy bolszewickich związków zawodowych.

Turczynki mogą wychodzić za chrześcijan

KONSTANTYNOPOL, 22 października. — Na żądanie prezydenta republiki tureckiej Kemala Mustafy Paszy, wniesiony zostanie podczas otwarcia tureckiego parlamentu na sesję jesienną projekt do prawa, przewidujący urzędowe zniesienie wielożeństwa i zniesienie zakazu małżeństw mieszanych pomiędzy chrześcijanami i mahometanami. Jeżeli projekt do prawa zostanie uchwalony istniejąca jeszcze w Turcji instytucja haremu zostanie obalona.

DYKTATOR MUSSOLINI MYŚLI O ZAGARNIĘCIU ALBANJI

SERBJA OSTRZEGA PAŃSTWA ALJANCKIE PRZED PLANAMI WŁOCH

BELGRAD, 22 października.— Dyktator włoski Mussolini ugruntowawszy wewnętrznie swe rządy we Włoszech zamierza rozszerzyć posiadłości Włoch na przeciwległym brzegu morza Adrjatyckiego przez zagarnięcie Albanji.

Rząd serbski zaniepokojony pogłoskami, iż rząd włoski ma zamiar wysłać zbrojną ekspedycję do Albanji, dla położenia rzekomo końca nieustającej wojnie domowej w Albanji, przestrzegł państwa aljanckie przed grożącym kryzysem.

L. J. COCHRANE KOMISARZEM HANDLOWYM ST. ZJ. DO POLSKI

WASHINGTON, 22 października. — Departament rolnictwa ogłasza o zamianowaniu L. J. Cochrane'a z New York, asystentem komisarza handlowego do Polski.

Cochrane przez ostatnie trzy lata był członkiem handlowego sztabu amerykańskiego w Warszawie. W czasie wojny pełnił w Polsce obowiązki członka amerykańskiego komitetu ratunkowego.

ZACIĘTE WALKI WOJSK BUŁGARSKICH Z GRECKIEMI

Rząd bułgarski zastanawia się nad wypowiedzeniem wojny Grecji

SOFJA, 22 października. — Wojska greckie przekroczyły granicę bułgarską bez oficjalnego wypowiedzenia wojny.

Pomiędzy wojskami bułgarskiemi i greckiemi toczą się zacięte walki wzdłuż granicy grecko-bułgarskiej.

Wojska greckie po zajęciu okręgu bułgarskiego Petricz posunęły się dalej w głąb Bułgarji zajmując trzy inne miejscowości. Walki toczą się przy użyciu karabinów maszynowych.

Rząd bułgarski zebrał się na specjalną naradę, by się zastanowić nad wypowiedzeniem wojny Grecji.

* * *

SOFJA, 22 października. — Rząd bułgarski ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że wojska greckie najechały ziemię bułgarską, zabijając pięciu członków straży pogranicznej podczas bombardowania miejscowości bułgarskiej.

Wojska greckie zajęły trzy posterunki bułgarskie.

Okupacja bułgarskiego okręgu Petricz przez wojska greckie została urzędowo potwierdzona przez komunikat głównego sztabu armji greckiej. Naczelne dowództwo wojsk greckich wysłało dalsze silne oddziały wojsk greckich nad granice bułgarską. Na wiadomość o tym fakcie rząd bułgarski wydał swym wojskom rozkaz stawienia wojskom greckim oporu za wszelką cenę.

Według wiadomości pochodzących z wiarogodnych źródeł powodem ostatnich starć pomiędzy wojskami greckiemi i bułgarskiemi jest agitacja za stworzeniem niezależnego państwa macedońskiego, które składałoby się z trzech części Macedonji, pozostających pod panowaniem Serbji, Grecji i Bułgarji ze stolicą Saloniki.

ZAMACHOWIEC NA PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO PRZEBYWA NA WOLNOŚCI

BERLIN, 22 października. — Niemieckie ministerjum spraw zagranicznych zostało powiadomione, że student Teofil Olszański, który przed rokiem złożył piśmienne zeznanie przed sądem niemieckim, że on był tym spiskowcem, który dokonał nieudałego zamachu na prezydenta Republiki Polskiej, Wojciechowskiego we Lwowie i pozostawał pod nadzorem policji niemieckiej, od tego czasu zniknął bez śladu, podczas gdy w jego miejsce procesowany jest we Lwowie inny student, Stanisław Steiger.

Olszański został aresztowany przez władze niemieckie 3 października w Bytomiu na G. Śląsku, za nielegalne przekroczenie granicy niemieckiej z Polski do Niemiec. Olszański w kilka tygodni po aresztowaniu złożył zeznanie na piśmie, że jest tym spiskowcem, który z namowy ukraińskiej organizacji komunistycznej podrzucił bombę pod automobil prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie. Olszański wymienił także nazwisko osoby, która mu pomogła wydostać się zagranicę.

Po złożeniu tego zeznania, Olszański został skazany na kilkudniowy areszt za nieprawne przejście granicy, a po wyjściu z więzienia, zapisany został jako zbieg polityczny, pozostający pod nadzorem policji.

Na jego miejsce polskie władze aresztowały Stanisława Steigera, aresztowanego na podstawie zeznania złożonego przez tancerkę opery lwowskiej, która zeznała, iż widziała Steigera w chwili, gdy rzucał bombę. Artystka była jedyną osobą, która wystąpiła z obciążającem zeznaniem przeciw Steigerowi.

Policja niemiecka przed miesiącem zgubiła ślad Olszańskiego, gdy nie powrócił do Berlina z Malborga dokąd wyjechał.

W obronie oskarżonego Stanisława Steigera, pochodzenia niemieckiego, wystąpił niemiecki poseł socjalistyczny, Dr. Badt, który zażądał od ministra spraw wewnętrznych, aby niemiecki minister spraw zagranicznych natychmiast powiadomił o istotnym stanie rzeczy.

Japonją obawia się wojny z bolszewicką Rosją

Bolszewicy podburzają Chiny przeciw Japonji — Utrata Mandżurji przez Japonję będzie powodem do wojny Japonji z Rosją

TOKJO, 22 października. — Rząd japoński śledzi z największem zainteresowaniem wznowienie działań wojennych w wojnie domowej w Chinach skierowanej przeciwko dyktatorowi Mandżurji i rządowi chińskiemu powołanemu do życia przez tegoż dyktatora.

Jeżeli generał chrześcijański Feng Yu-Hsiang przyłączy się do nowej wojny domowej pod wodzą generała Wu-Pei-Fu, to zachodzi możliwość, że ci dwaj generałowie wspierani przez bolszewicką Rosję finansowo i bronią mogą obalić obecny rząd chiński i wyrzucić z Mandżurji generała Chang Tsao-Lina przyjaciela Japonji i oddać Mandżurji nowo zorganizowanemu na pół bolszewickiemu rządowi chińskiemu.

W tym wypadku Japonja utraciłaby swoją kolej południowo-mandżurską, Port Artur i inne strategiczne punkty w Mandżurji, albo będzie zmuszoną do chwycenia za broń, jeżeliby naprawdę miała je utracić. Japonja będzie pomagać generałowi Chang Tsao-Linowi pieniędzmi i amunicją, a to zaś może doprowadzić do starcia z bolszewicką Rosją.

Jedyną nadzieją na odwrócenie możliwości katastrofy politycznej i finansowej, jest zlokalizowanie obecnej wojny domowej w Chinach i przeprowadzenie konferencji dla przyznania Chinom samorządu celnego, który umożliwi Chinom powrót do normalnych warunków.

Francja przedstawi St. Zj. nową ofertę dla spłaty długów

PARYŻ. — Rząd francuski przygotowuje nową ofertę dla załatwienia długów wojennych należnych Stanom Zjednoczonym. Tymczasowa umowa przywieziona przez ministra Caillaux'a odrzuca się niemożliwą do przyjęcia i rząd wyśle do Washingtonu nową komisję dla całkowitego załatwienia kwestji długów.

DZISIAJ
23
PIĄTEK,
Październik ma 31 dni

KALENDARZYK

Rafała Arch.

* * *

Pogoda nieustalona.

Wypadki Historyczne

W roku 1677 urodził się Stanisław Leszczyński.

Pogrzeby

Józef Rudnicki, 70; 304 East 75 St., N. Y. C.

Konstanty Krakowiecki, 31; 520 West 40 St., N. Y. C.

Anna Skrzyńska, 61; 713 West 175 St., N. Y. C.

Mieczysława Paprocka, 34; 2885 Valentine Ave., Bronx, N. Y.

RUCH OKRĘTÓW

Piątek:

Berengaria z Southampton.
Pres. Harding z Bremy.
Columbus z Bremy.
Veendam z Rotterdamu.

Sobota:

Lapland z Antwerpji.

Niedziela:

Estonia z Gdańska.
Celtic z Liverpool.
Tuscania z Glaskowa.

JUTRO BAL KLUBOWCÓW

Wspaniały Bal, a właściwie „Zabawę Wiejską", na której Polonja będzie miała możność zachwycać się strojami narodowemi z pod Krakowa, Łowicza lub też Tatr, urządza w sobotę, dnia 24-go października r. b. Polski Klub Demokratyczny T. Kościuszki w Domu Narodowym przy Courtland Ave., Bronx.

Na zabawie tej będzie wielu wybitnych Amerykanów i z tego powodu Polonja w Bronx winna się zebrać licznie, aby pokazać obcym, iż popiera dobre sprawy. Komitet Zabawowy, na czele którego stoi Prezes ob. K. Kachniewicz pracuje bez wytchnienia, aby gościom dać miłą i pełną niespodzianek zabawę. Oprócz tego dzielnie sekundują „szefowi" w pracy ob. ob. A. Szumowski — drugi wiceprez. i F. K. Hojnowski — sekr. fin. Jeżeli więc chcecie ubawić się jak nigdy i spędzić mile wieczór w gronie przyjaciół, to przybędzicie w sobotę do Domu Narodowego o godzinie 8-ej wieczorem.

Frank Krakowski,
klubowiec.

W SZPONACH ŚMIERCI
Ilustrowana powieść sensacyjna
W sobotę 31-go października

JUŻ JUTRO!
Cała Polonja wybiera się gremialnie na
WIELKI
KONCERT I BAL
Tow. Śpiewu „ECHO"
do
Domu Narodowego
19—23 St. Mark's place,
w New York
gdzie wystąpią
p. Genia Zielińska
światowej sławy artystka,
jakoteż
S. Hero, jr.
młodziaszny gejsur skrzypek,
P. F. Wilkanowska
Pianistka-Wirtuozka
Tow. Śpiewu „Echo"
odśpiewa chóralną humoreskę
„KOWADŁO"
Wiele innych atrakcji
O GODZ. 8-EJ WIECZ.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.

Chusteczką z czarnym rąbkiem dokoła suszyła łzy toczące się ciurkiem po jej twarzy.

Długo nie mogła słowa znaleźć, by się wyżalić.

Przyjechała z daleka.

Z Jersey City przyjechała z smutną sładką.

Powiedziano jej, aby się do mnie udała po poradę.

— W jakiej sprawie?

— „Dziecko mi zabili na ulicy."

Przejechali ją, dziewczynkę w kwiecie wieku. Jeszcze nie miałam dość czasu nacieszyć się nią. Po kilku latach największej pracy nad dzieckiem, gdy już była pociechą, przerwano brutal nie nić jej życia.

Przybiegli z ulicy z krzykiem.

— „Wasze dziecko przejechali!"

Wpół zdrętwiała wybiegła na ulicę.

Znalazła tylko kałużę krwi, ale dziecka już nie było.

Odwieziono je do szpitala po wypadku.

Poleciała do szpitala, obłąkana.

Ból serce szarpał nielitościwie.

Widziała krew swego dziecka na ulicy i nic więcej.

W szpitalu nie dopuszczono jej do jej kochanej córeczki.

Operowali, gdzieś na górze, sam Bóg wie co robili.

Po jakimś czasie wyszła pielęgniarka i powiedziała, że już po wszystkiem.

Umarła.

I jeszcze nie pokazali jej zwłok. Nie można... Nie można.

Dzisiaj mogiła świeża wznosi się nad jej zwłokami na cmentarzu.

* * *

Przyszła po poradę. Chciałaby adwokata. Oddała sprawę w ręce przygodnego obrońcy, którego nastręczyła jej sąsiadka ale...

Na tem kończy się nasz obrazek smutny.

Posłaliśmy ją do adwokata.

Na bruku wielkomiejskim życie straciło polskie dziecko.

Jedna z wielu ofiar postępu.

Jedna z wielu ofiar ulicy.

Jedna z wielu niepomszczonych krzywd wielkiej cywilizacji.

* * *

Białą chusteczką z czarnym rąbkiem dokoła suszyła łzy szlochając drżące „dziękuje".

NA OCHRONKĘ

Szanowny Panie Włóczęgo!

Zeszłej niedzieli odbyły się huczne imieniny u państwa Ł. Dołembskich w Bronx.

Pomimo, że goście bawili się wspaniale przy dźwiękach harmonji, jednak nie zapomnieli o biednych dzieteczkach w Ochronce.

Zrobiono małą składkę, którą przesyłam Panu, to jest na Ochronkę $14.25.

Złożyli:

Ł. Dołembscy	$1.00
A. Popiawscy	1.00
K. Porzyccy	1.00
F. Kosik	1.00
P. Zacek	1.00
J. Kalista	5.00
T. Osika	1.00
P. Choma	1.00
K. Szyblista	1.00
H. Magierowska	1.00
Ł. D.	.25
Razem	$14.25

Z szacunkiem,
Magierowska.

W kościele Przemienienia w Brooklynie urządzono w niedzielę po kazaniu ks. Trzepierczyńskiego kolektę na Ochronkę. Zebrano $35.00. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

Zawiadomienie

Amerykański Czerwony Krzyż doroczną swą kampanję w celu pozyskania członków na rok 1926 rozpocznie w Dniu Zawieszenia Broni, 11-go listopada i prowadzić ją będzie do Dnia Dziękczynienia, 26-go listopada.

Douglas Griesemer,
dyrektor kampanji.

Wiadomości Kronikarza

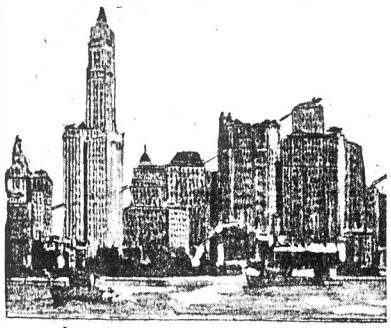

TOW. ŚP. „ECHO" A POLONJA NOWOJORSKA

Stosunek nadzwyczaj serdeczny, jaki panuje między Polonją Newjorską a T-wem Śpiewu „Echo" przyczynił się do tego, że wszyscy wybierają się na Wielki Koncert i Bal tego towarzystwa, który się odbędzie w Domu Narodowym, przy St. Marks Pl., w sobotę, dnia 24-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem.

Wszyscy, tak wielcy jak i mali, wybierają się na powyższą imprezę dlatego, że będą mieli możność usłyszeć słynną na świat cały śpiewaczkę-sopran koloraturowy — pannę Eugenję Zielińską, która specjalnie podczas tego wieczoru, popisywać się będzie, przed zebranymi gośćmi, perłami śpiewu Ojczyste go. Oprócz tego wystąpią: młodociany, ale utalentowany skrzypek Stefan Hero, którego zdolności potrafili ocenić nawet Amerykanie i panna Wilkanowska-pianistka, wirtuozka — obdarzona wielkim talentem muzycznym.

Nadmienić wypada, że Komitet Zabawowy „Echa", na czele którego stoi Prezes Ob. J. W. Wojtaszek, pracuje przez całe dnie i wieczory, aby móc pokazać Polonji coś, czego dawno nie miała możności ani widzieć, ani też słyszeć.

Do tańców, które się odbędą po koncercie przygrywać będzie znana i bardzo dobrze zgrana orkiestra symfoniczna prof. Zimnocha.

Wobec takich danych, można być pewnym, iż powyższa impreza „Echistów" będzie taką, jakiej sobie każdy prawdziwy miłośnik śpiewu i muzyki polskiej życzy.

A więc do zobaczenia w sobotę wieczorem u „Echistów".

„NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIET" PRZYBYŁA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Z czytelnikami naszymi dzielimy się najświeższą wiadomością: oto „Najpiękniejsza z Kobiet" przybyła już wprost ze sceny warszawskiej do Stanów Zjednoczonych i ukaże się na scenie nowojorskiej, philadelphijskiej i newarskiej.

A „Najpiękniejsza z Kobiet" — Marjewska ulubienica wasza wstępnym bojem, a raczej bez żadnego boju, podbijać będzie wasze serca swym talentem, nie zrównaną grą, śpiewem i nadobną, a tak wdzięczną postacią.

Prześliczna muzyka, niezrównany humor, wspaniałe tańce układu naszej „miluśeńkiej, a tak utalentowanej" p. Luni Nestor zapewnią „Najpiękniejszej z Kobiet" jaknajlepsze przyjęcie u wszystkich tych, którzy miłują scenę polską i pragną, ażeby ta kulturalna placówka należycie się rozwijała.

Do Philadelphii zawita wraz z całym zespołem artystycznym Polskiego Teatru w poniedziałek, dnia 2-go listopada; w New Yorku zachwycać będzie swą urodą i ślicznym śpiewem w niedzielę, dnia 8-go listopada, a w Newarku święcić będzie triumfy, tym razem w Krueger Auditorjum, w niedzielę, dnia 15-go t. m.

Sekundować jej będą i walczyć o palmę pierwszeństwa starzy wasi znajomi: B. Krasowska — śliczna modystka nadworna dostawczyni; Yorkowa — frywolna tancerka śpiewaczka wędrującej po dworach książęcych trupy aktorskiej; — Gruz — szambelan dworu z kluczem na... fraku; Bromiński — wiecznie nie mający czasu inspicjent; Kallini—książę Jerzy ulubieniec kobiet; Krassowski — zbankrutowany wielki książe Waldenburski; Miłosza — dyrektor trupy operetkowej; Szczawiński — Carrucio niedoceniony przez cały świat wszech światowej sławy tenor i nadobne grono koryfejek, śpiewaczek, paziów i funkcjonarjuszów dworu książęcego.

UPIĘKSZYJCIE
JE UŻYWAJĄC
„DIAMOND DYES"

Po prostu zanużcie dla utrwalenia koloru lub wygotujcie dla zmienienia

Każda 15 centowa paczka zawiera łatwe instrukcje, tak że każda kobieta potrafi nadać materji miękką delikatną barwę lub pofarbować na bogaty trwały kolor swą bieliznę, jedwabie, wstążki, spódniczki, bluzki, sukienki, płaszcze, pończochy, swetry, draperje, narzuty, firanki — jednym słowem wszystko!

Kupujcie Diamond Dyes — żaden inny gatunek — i kupując, powiedzcie aptekarzowi czy materja, która ma być pofarbowana jest wełnianą lub jedwabną, czy pończochy, niciana materja czy też mieszana.

Bandyci pokazują policji swoją siłę

Jakby w odpowiedzi na szereg obław na podejrzanych osobników, jakie urządził Komisarz Policji Enright wraz ze swymi podwładnymi, aresztując w różnych częściach miasta setki osób podejrzanych o rabunek, bandyci chcący pokazać władzom swoją siłę urządzili w biały dzień nadzwyczaj śmiały napad na biuro brokierskie przy ulicy Nassau. Bandyci, których było tylko dwóch, zajechali samochodem przed Fulton Building, pnr. 87 Nassau St. i wziąwszy windę pojechali na ósme piętro, gdzie się mieści biuro brokierów diamentowych p. f. „F. P. Indenbaum Co."

Po wejściu do środka opryszkowie steroryzowali przy pomocy rewolwerów znajdujące się w niem osoby, a następnie ogłuszywszy każdą z nich kolbą od rewolweru, związali je i pozostawili na ziemi.

Dokonawszy tego rabusie wyjęli leżące w kasie ogniotrwałej teczki, w których były brylanty wartości $50,000, i wyszli na kurytarz zamykając za sobą drzwi od biura.

Rabunek został spostrzeżony dopiero w pół godziny po ucieczce bandytów, gdy jakiś klient wszedłszy do biura brokierskiego ujrzał ofiary napadu, leżące na ziemi bez przytomności.

Wezwany na miejsce lekarz przywrócił poszwankowanym przytomność podczas gdy policjanci i detektywi wszczęli w sprawie kradzieży energiczne śledztwo.

Policja przypuszcza, że rabunku dopuścili się „specjaliści" i z tego powodu ujęcie ich będzie przedstawiało pewne trudności. Jednakże jest nadzieja, że będą oni ujęci prędzej, czy później.

ODEZWA

Pol. Czerwonego Krzyża do Polonji w New Yorku i okolicy!

RODACY I RODACZKI!

Bez względu na bieg wypadków w Ojczyźnie naszej za morzem, bez względu na to, jakie są Jej potrzeby nagłe, jak powolnym rozwój, powrót do normalnego stanu lub stabilizacja, my tu będąc w lepszych warunkach materjalnych, mamy obowiązki względem kraju, z którego pochodzimy.

Do najszczytniejszej akcji po mocy zalicza się wspieranie wzniosłej, humanitarnej instytucji, jaką w każdem państwie jest Czerwony Krzyż, który w Polsce rozwija się powoli, podczas gdy jego potrzeby są wielkie.

Polski Czerwony Krzyż za pośrednictwem Komitetu Pomocy zwraca się do Was, tu zamieszkałych, abyście zechcieli pomóc mu teraz w wielkich jego zadaniach, gdyż olbrzymie prace Polskiego Czerwonego Krzyża wymagają stałej pomocy, a nam cieszącym się w Ameryce lepszą dolą, pomoc tę dać daleko jest łatwiej, niż zrujnowanemu przez wojnę społeczeństwu w Polsce.

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża, urządzając w dniach od 31-go października do 3-go listopada, b. r. włącznie, BAZAR w Polskim Domu Narodowym w New Yorku, usilnie i gorąco prosi Szanowną Polonję w New Yorku i okolicy o poparcie Bazaru i zapewnienie mu sukcesu, aby można było jaknaj większą sumę posłać do Centrali Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie na jego nagłe w obecnej chwili potrzeby.

KOMITET.

W SZPONACH ŚMIERCI

Ilustrowana powieść sensacyjna
W sobotę 31-go października

NOTATKI REPORTERA

„Nie miałem ani grosza przy duszy, czytając, że w New Yorku łatwo o gotówkę, jeżeli się ma rewolwer; przyjechałem tutaj i wziąłem się „do roboty". Tak opowiadał sędziemu Good man z Essex Market Cuort, 24 letni Bert Mandele, który przybywszy do Manhattan ze Scranton, Pa., przed dwoma dniami, chcąc obrabować sklep z cygarami przy 5 Ave., dostał się w ręce policji. Skazano go na trzy miesiące domu roboczego.

* * *

Urząd Szacunkowy oświadczył, że podwyżki pensji personelu szkolnego w sumie $5,700,000 przyczynią się do polepszenia bytu 26,473 osób zatrudnionych w szkołach publicznych w naszem mieście.

* * *

Aczkolwiek detektyw Scaffa powiedział prokuratorowi Pecora, że nie zna nazwiska człowieka, który mu wręczył, za wynagrodzeniem, w sumie $65,000, biżuterję, która była w swoim czasie skradzioną z mieszkania żony milijonera Jamesa P. Donahue, przedstawiciel prawa zażądał, aby okradziona kobieta i jej mąż stanęli przed nim i dali swoje zeznania w związku z tajemniczym rabunkiem. Jak ustalono śledztwo to nie dało żądanych rezultatów i jak się zdaje „tajemnicza kradzież biżuterji" pozostanie na zawsze nierozwiązaną zagadką.

„BAYER ASPIRIN"
UZNANA ZA
BEZPIECZNĄ

Zażywajcie ją bez obawy według wskazówek na paczce „Bayer"

BAYER
Does not affect the Heart

Dopóki nie zobaczycie „Krzyżka Bayer" na paczce lub na tabletce, nie otrzymujecie prawdziwej Bayer Aspiryny, uznanej za bezpieczną przez miljony i przepisywanej przez lekarzy w ciągu przeszło dwudziestu pięciu lat jako doskonałej na:

Zastrzelenie	Ból Głowy
Neuritis	Lumbago
Ból Zębów	Reumatyzm
Neuralgję	Ból, Ból

Każda cała paczka „Bayer" zawiera właściwe i wypróbowane wskazówki. Wygodne pudełeczko z 12 tabletkami kosztuje tylko parę centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami.

STANDARD BANK
Depozytorjum Rządu Stanów Zjednoczonych, Stanu i Miasta New York
PRZYJMUJE OSZCZĘDNOŚCI I PŁACI
4%
pod pełną gwarancją
— i —
za niską cenę
przesyłamy pieniądze w przeciągu krótkiego czasu do wszystkich części Polski, Rosji i innych państw i wypłacamy je w amerykańskiej walucie do rąk adresanta. *Za dodatkową dopłatą*
75 centów
wysyłamy je telegraficznie Bank otwarty do 8-ej wieczorem
Zgłaszajcie się do:
STANDARD BANK
55 Ave. „B" cor. 4th St.
New York City

JEDYNA PROSTA DROGA DO POLSKI
Następne odjazdy z New Yorku!
Wprost do Gdańska
Okręt „ESTONIA" .... 3 Listopada
Okręt „ESTONIA" .... 8 Grudnia
(Na Gwiazdkę do Polski)
Cała droga wodą na tym samym okręcie. Już czas zacząć przygotowania odjazdu do Polski na Boże Narodzenie.
3 klasa $106.50; tam i napowrót tylko $190
2 klasa $150.00; tam i napowrót tylko $243
Zawsze należy pamiętać, że jedyną prostą drogą do Gdańska jest
BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA
9 Broadway, New York
Tu się zgłaszać, lub do własnych agentów

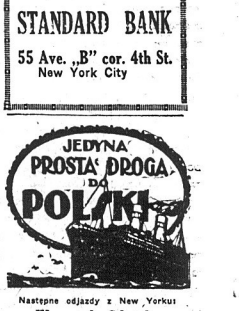

Niechaj PAIN-EXPELLER dopomoże Wam usunąć Wasze bóle!
Wetrzyjcie silnie, tak aby ten cudowny liniment przedostał się przez pory do miejsca powstałego bólu.
Pain-Expeller usuwa zapór krwi i normuje cyrkulację takowej.
35c i 70c w aptekach. Uważajcie na markę handlową z "Kotwicą."
F. AD. RICHTER & CO.
Berry & South 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.

TEATR POLSKI WYSTAWIA
Pierwszą Operetkę w Sezonie
NAJPIĘKNIEJSZA
Z KOBIET
Śpiewy solowe i chóralne. — BALET

PONIEDZIAŁEK	NIEDZIELA	NIEDZIELA
2-GO LISTOPADA	8-GO LISTOPADA	15-GO LISTOPADA
Moose Auditorium	Washington High School	Krueger's Auditorium
FILADELFJA	NEW YORK	NEWARK

ZAMAWIAJCIE BILETY ZAWCZASU

JÓZEF PIŁSUDSKI
Moje Pierwsze Boje

WSPOMNIENIA, SPISANE W TWIERDZY MAGDEBURSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Uważała ona siebie za wyższą i lepszą i usposabiała swych wychowanków do bardzo krytycznego nastroju względem takich parwenjuszów wojskowych, jakimi dla niej byliśmy my wszyscy. W dodatku przyszła konieczność używania obcego języka, którym się źle władał! Postanowiłem być na baczności. Z natury litewskiej będąc podejrzliwym i nieufnym, wietrzyłem tarcia, skargi, chęć pozowania na nauczycieli, wreszcie, nauczony doświadczeniem w I-ym korpusie, oczekiwałem nietaktownego, niekoleżeńskiego wykorzystywania swych przywilejów. Zdecydowany byłem stanowczo oprzeć się wszystkim próbom tego rodzaju i dlatego odrazu bez ceremonji odkomenderowałem karabiny maszynowe pod dowództwo Śmigłego, rotmistrza Ulasza ze „speszonymi" huzarami pod komendę Bojarskiego, zostawiając sobie dowództwo bezpośrednie nad artylerją.

Obawy moje okazały się płonnemi. Trafiłem szczęśliwie na nadzwyczaj przyzwoitych ludzi, z którymi wkrótce ułożyły się stosunki bardzo dobre. Obaj młodzi oficerowie, Besermeny i Meisner, okazali się bardzo dzielnymi żołnierzami i prędko nauczyli się cenić męstwo i spokój moich żołnierzy, a z oficerami mymi żyć w koleżeńskich stosunkach. Starszy zaś rotmistrz Ulas był to tak dobroduszny Węgier, nie wymawiający, z powodu serdecznych wspomnień z czasów 48 roku, inaczej nazwisk Bema i Dembińskiego jak z wojskowym ukłonem, że Bojarski miał w nim serdecznego przyjaciela.

Z początku naturalnie istniała wzajemna nieufność. Zarówno Besermeny jak Meisner poprostu obawiali się, z czego potem już nie robili sekretu, że przy takiej piechocie jeden straci łatwo swe armaty, a drugi karabiny maszynowe. Istotnie doniesiono mi, że w nocy w obu przydzielonych oddziałach konie są posiodłane i większość ludzi na nogach. Gdy się to powtórzyło, rozgniewałem się. Są dwie rzeczy, których na wojnie nie znoszę. Jedno to „nerwy", drugie zaś to wynikające zresztą z tych „nerwów" nieznośne dla ludzi i koni alarmy i trzymanie oddziałów w ciągłem naprężeniu pogotowia. Napatrzyłem się tego na wojnie tyle razy. Zawsze przekonywałem się, że dowódcy zamiast w niepewnych wypadkach wziąć na siebie i na swój sztab ciężar pogotowia, zwalają go poprostu na barki swych podwładnych najzupełniej bezcelowo. Nawet w poważnych istotnie chwilach walczyłem ze sobą długo, nim wydusiłem z siebie rozkaz o zwiększonej ostrożności i zarządzeniu alarmowego pogotowia.

Zirytowany więc, zwołałem oficerów na rozprawę i poza zwykłemi rozkazami i oceną sytuacji zapowiedziałem, że obowiązkiem oficerów nie jest tylko umiejętnie i odważnie prowadzić swych podkomendnych podczas bitwy, lecz i dbać o to, by ich żołnierze byli możliwie silni fizycznie i wypoczęci przed bojem. Dlatego też zakazuję urządzać jakiegokolwiek pogotowia bez mego rozkazu. Zwróciwszy się zaś do obcych oficerów, dodałem: „Na noc konie mają być rozsiodłane, ludzie oprócz tych, co mają nocną służbę, powinni spać. Ja odpowiadam za bezpieczeństwo i całość oddziału i proszę panów być spokojnymi o to, że w razie istotnego niebezpieczeństwa będziecie na czas zaalarmowani i uprzedzeni". Widziałem po ich minach, że byli trochę zdziwieni i zaniepokojeni, — wypowiedzieli jednak ani słowa i, jak się dowiedziałem nazajutrz, zastosowali się bez szemrania do rozkazu.

Po tygodniu, gdyśmy już przebyli parę ryzykownych sytuacyj, spotkała mnie przyjemna satysfakcja. Jeden z przydzielonych oficerów dziękował mi za admonicję, twierdząc, że po raz pierwszy nieledwie na wojnie on, jego ludzie i konie są wypoczęci należycie pomimo odbytej pracy.

„Nauczyłem się — dodał — jak pańscy oficerowie, zrzucać buty na noc i nawet odważam się rozbierać się spokojnie do snu".

Inny oficer, przykomenderowany do mnie jako oficer łącznikowy, bardzo miły i przyzwoity Węgier, dziękował mi w jeszcze zabawniejszy sposób.

„Od czasu, jak przy panu jestem, ani razu nie dosiadałem konia niepotrzebnie. Doprawdy, to bardzo jest przyjemne!"

Nie chcę twierdzić, by i w kampanji limanowskiej nie zdarzały się przykre wypadki niekoleżeńskiego zachowania się wobec nas Austrjaków. Owszem, lecz naogół wytworzyły się przyjazne i poprawne z nimi stosunki tak, że wydawały się one po tem, co się przeżyło w początkach wojny, poprostu rajem. Specjalnie przyzwoitymi byli Węgrzy, którym nigdy ani się śniło widzieć w naszej odrębności organizacyjnej i w innym, niż u nich, układzie wewnętrznych stosunków jakiego przestępstwa, godnego kary lub tematu dla szykan czy lekceważenia. Węgrzy byli dla mnie przyjemnymi kolegami i dlatego, że mogłem się z nimi porozumieć bardzo łatwo przy ich nadzwyczaj powolnej i wyraźnej wymowie, gdy mówili językiem niemieckim.

Warunki wojny na Podhalu okazały się i pod innym względem nadzwyczaj przyjemne. Mówię tu o stosunkach z ludnością. Nie było tu, jak w Królestwie, gwałtownego i najczęściej daremnego szukania oparcia i zrozumienia wśród ludności cywilnej. Nie trzeba było tu niczego szukać, bo wszystko, czego dusza żołnierza walczącego dla szczęścia Ojczyzny pragnie, było mu dane. Tu czułem się w Ojczyźnie, czułem się potrzebnym dla niej, jako jej obrońca. Od góry do dołu — ksiądz, gazda góralski, czy jego gaździna, mieszczanin czy robotnik, wszyscy szukali poprostu okazji, aby w czemkolwiek dopomóc lub przynajmniej okazać swą sympatję dla nas. Młodzi chłopcy chodzili na wywiady przed wojskiem. Robiono to za zgodą wsi, która wprost wyznaczała, kto ma iść. Więcej! By chłopak nie mógł skłamać, że był tam, gdzie go posłano, musiał wrócić z pieczęcią gminną, wciśniętą na portkach, jako namacalne świadectwo swej sprawności. W żadnej chacie, czy domu nie odczuło się, że jesteśmy ciężarem, pomimo, że przecież wojsko nie należy do najprzyjemniejszych gości.

Żywo pamiętam jeden wypadek w zapadłej górskiej wsi, w której po jednej z nocnych wycieczek szukałem z wojskiem na pewien czas ukrycia. Stanąłem kwaterą w chacie góralskiej, która, jak zwykle, miała dwie izby. Jedną na zimę zamkniętą — czystą, drugą, codzienną, że tak powiem, gdzie obok ludzi przechowują się cielęta, kury, prosięta i temu podobne, pożyteczne, lecz brudne i cuchnące stworzenia. Pomimo zimna stanąłem w czystej połowie. Zastanowiła mnie gaździna, wysoka o kształtnych rysach i dziwnie melancholijnych, szarych oczach. Była poprostu niestrudzoną w okazywaniu swej gościnności. Sama przybiegała często, proponując to lub owo, potem przysyłała dzieci, które wpadały z ciekawemi buziami, by zapytać raz jeszcze, czy nie trzeba czego, lub by przynieść jeszcze więcej drew do pieca. Byłem strasznie zmęczony po niespanej nocy, więc nużyła mnie nawet trochę ta nadzwyczajna gościnność. Gdy dałem wkrótce rozkaz do wymarszu, gaździna płakała rzewnemi łzami, patrząc swemi melancholijnemi oczami na odchodzące wojsko. Przypuszczałem, że obawia się ona nadejścia Moskali po naszem wyjściu i począłem ją uspokajać. Wtedy odpowiedziała mi:

„Biedne-wy, wojoki polskie! Tego płaczę!"

Nie chciała wziąć ani grosza za gościnę, nawet gdym chciał to zrobić pod pozorem zostawienia pieniędzy na cukierki dla dzieci. Dotąd za te serdeczne łzy tej podhalanki czuję szczerą wdzięczność, a do całego Podhala ogromną sympatję za to odczucie Ojczyzny, które tam miałem.

Wspomnienia z tego okresu walk są i dlatego wreszcie dla mnie bardzo miłe, że prowadziliśmy tam wojnę bardzo oryginalną, bez całego przepychu techniki nowoczesnej. Tego nie było tam wcale! Nie mieliśmy ani taborów, ani telefonów i dla łączności posługiwaliśmy się według starej tradycji adjutantami i ordynansami. A gdy przypomnę sobie ówczesne okopy, śmiech mnie bierze. Nie mówię już o przeszkodach z drutu, których wcale nie było, ale same okopy, pożal się Boże! Poprostu każdy żołnierz wykopywał sobie na prędce jamkę, do której przynosił trochę słomy, i fortyfikacja była gotowa. Najkomiczniejszymi byli w takich okopach kawalerzyści austrjaccy w swych czerwonych spodniach, osobliwie na tle śniegu, który w końcu listop. padał najmniej co drugi dzień. Każdy, kto czytał lub słyszał o pustych i bezbarwnych polach bitew nowoczesnych, uznałby to za blagę, gdyby tych „wojoków" spostrzegł o dobrych parę kilometrów jako czerwone plamy na białym śniegu, leżących pod sznur w równej linji z równemi odstępami w swych płytkich jamkach z filozoficznym wyrazem twarzy i fajką w gębie.

Z jednej i z drugiej strony w tej górzystej okolicy występowała do boju kawalerja, dumnie jeszcze szukająca szarży i mająca w pogardzie kopanie się, jak kret, w ziemi. Zato było dużo przestrzeni i ruchu. Nie zastygaliśmy na długo w jednem miejscu, codziennie była zmiana sytuacji, zmuszająca myśleć, odgadywać przeciwnika. Wojna była trochę nużąca wobec ciągłych marszów i wstrętnej jesienno-zimowej pogody, która nam drogi zmieniała albo w błoto, albo pokrywała je twardą grudą czy śliską gołoledzią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W czasie wzlotu statków powietrznych Henryka Forda w Detroit, Mich., syn króla automobilowego Edsel Ford machaniem białą flagą dał sygnał do rozpoczęcia próby

APEL PLACÓWKI NUMER 21 WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ W NEW YORKU

Weterani Armji Polskiej w New Yorku urządzają w dniu 11-go listopada b. r. Bankiet, połączony z wielkim balem dla uczczenia Rocznicy Zawieszenia Broni. Z prawdziwie wojskową sprężystością i zapałem pracują Weterani, by zapewnić swym gościom wieczór prawdziwej rozrywki. Zaznaczyć należy, że poraz pierwszy jak dotychczas obecny będzie szereg wybitnych Amerykanów wojskowych.

Protektorat zaś nad całą uroczystością przyjęli:

Podpułkownik Sztabu Generalnego, p. Bohdan Hulewicz, Attache Wojskowy przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie.

P. Konsul Generalny R. P., Dr. Sylwester Gruszka.

P. Konsul R. P., Tadeusz Marynowski.

P. Wice-Konsul R. P., Dr. Stefan Rosicki.

Prof. Columbia Uniwersytetu, Dr. Nałęcz Morawski.

By nadać uroczystości pewien specjalny charakter, Komitet Weteranów postanowił rozesłać zaproszenia wszystkim osobom, które się interesują organizacją Weteranów. Uprasza się zatem wszystkich, którzy zaproszenia już otrzymali, o łaskawe zgłoszenie się po bilety wstępu, najpóźniej do dnia 9 listopada, b. r. w następujących miejscach:

w Redakcji „Nowego Świata", 24 Union Square;

w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place;

w Domu Emigracyjnym, 180 2nd Avenue;

u p. Edwarda Witkowskiego, 130 E. 7th St.;

w administracji „Głosu Narodu", w Jersey City, N. J.;

u p. W. Twardowskiego, East 23 ul., róg 3 Ave.

Ponieważ bilety nabywać może na będzie tylko za okazaniem właściwego zaproszenia, przeto uprasza się, by osoby, które zaproszeń jeszcze nie otrzymały, porozumiały się z członkami Komitetu Balowego, w skład którego wchodzą: Kapt. Jan K. Matecki: Ppor. L. C. Kajko; Ppor. W. Wołkowiński; Sierż. L. Kostrzewski. Adres pocztowy Komitetu: 180 Second Ave., New York City. KOMITET.

ZE ZJAZDU STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW W DETROIT

Pierwsza sesja Zjazdu

W Domu Ludowym, przy Harper i Jos. Campau ul., odbył się doroczny Zjazd Stowarzyszenia Mechaników, który rozpoczął się w sobotę 17 października, o godzinie 11:45 przed południem, a zakończył się w niedzielę o godzinie 6-ej wieczorem.

Na Zjazd ten zjechali się delegaci z całych Stanów Zjednoczonych, nie mówiąc już o tem, że brali w nim udział nietylko miejscowi delegaci, ale nawet członkowie, aby naocznie przekonać się, jak obecnie stoją ich akcje i na jakiej wyżynie stoi powyższe Stowarzyszenie. Wszystkich delegatów było około 40. Ze Wschodu: R. Grabowski, Buczek, R. Grodzki i T. Zielliński. Reprezentowanych akcyj około 1,600. (Udziałów wymieniono dotychczas 3,000). Kiedy wszyscy zajęli już swe miejsca, pierwszą sesję Zjazdu otworzył prezes dyrekcji, W. Ł[illegible]

Po przemówieniu [illegible] Rosiekiego, na wniosek jednego z delegatów, wybrano przewodniczącego Zjazdu w osobie p. Hinkelmana i p. Kulawskiego, jako jego zastępcę.

Z trzech kandydatów na sekretarza wybrano p. Dodatkę.

Kiedy nowe prezydjum zajęło swoje miejsca przy stole, przewodniczący Hinkelman powitał wszystkich uczestników Zjazdu, prosząc o współpracę. Przytem zaznaczył on zgóry, że ściśle się będzie trzymał programu, jaki mu przedłożono, a który składa się z następujących punktów:

1) Otwarcie zebrania przez prezesa.
2) Wybór prezydjum Zjazdu t. j. przewodniczącego, zastępcy i sekretarza.
3) Uzupełnienie komisyj zjazdowych, t. j. proxów, rewizyjnej i konstytucyjnej.
4) Sprawozdanie dyrekcji, t. j. prezesa, skarbnika i komisji rewizyjnej.
5) Nominacje i wybór dyrektorów.
7) Sprawozdania komisyj.
8) Nowe sprawy.
9) Zamknięcie zebrania.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

Telefon: Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
323 E. 10th St., New York City

DR. BRYAN
533 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, serca i pęcherza.
Męż. wyłącznie.
Godziny: od 9 rano do 8ej wiecz.
W niedzielę od 9ej rano do 1ej po poł.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni "X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem
6 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 3523

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydziestoi lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street,
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie minimalne

DARMO
W miesiącu Październiku i Listopadzie
5 par jedwabnych pończoch dla Pań
lub 12 par męskich jedwabnych skarpetek
Ten Kupon ma wartość $1.00 dla Was.
Przyniście lub przyślijcie ten kupon na
Cupid Hosiery Co., Inc.
Room 311, 104 West 42nd St., New York
a poinformujemy Was, jak możecie otrzymać zupełnie DARMO 5 par Jedwabnych Pończoch dla Pań, lub 12 par Męskich Jedwabnych Skarpetek.
Nazwisko .....
Adres .....

CENTRALNA POLSKA LECZNICA
DR. JÓZEF ZAMOSCIE
POLSKI LEKARZ
193 Second Ave., róg 12 ul. New York
SPECJALIŚCI
od chorób chronicznych mężczyzn i kobiet: skórnych, wewnętrznych, nerwowych i dziecięcych. Wydział Kobiecy: lekarz-kobieta udziela wszelkiej pomocy i porady.
Leczenie elektrycznością i promieniami Roentgena i Światła Alpejskiego.
Diagnoza za pomocą Promieni X-Ray.
Godziny: od 10 rano do 2 i od 6—8 w. W niedziele od 10 do 12 w poł.
Telefon: Stuyvesant 9715

Nie ma lepszego gatunku od MAXWELL HOUSE COFFEE
„Dobra do ostatniej kropli"
Sprzedawana tylko w szczelnie zamkniętych metalowych puszkach, z poręcznych do otwierania i używania.
Maxwell House
HIGH GRADE Coffee

Stary DR. GREY
SPECJALNOŚĆ
CHOROBY MĘZCZYZN
od przeszło 30 lat pod ad.
117 East 17th St. Blisko Union Sq. New York City
Leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar (nosa, gardła lub żołądka), zatwardzenie, rupturę, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Jeżeli byłeś pod opieką innego lekarza, a nie zostałeś wyleczonym, idź do znanego, dawno istniejącego biura DR. GREY, znajdującego się już przez 30 lat pod 117 East 17th Street.
Godziny od 9 rano do 8 wiecór.
W niedziele od 9 rano do 3 po poł.
Porada darmo—Medycyna $1.

„Jest Jeszcze Ciągle Nadzieja"
CHIROPRAKTYK
Nowy system bez lekarstw w leczeniu przynosi zadziwiające rezultaty w różnych chorobach chronicznych i nerwowych. Gdy lekarze chorzy porzucili nadeję Chiropraktyk wyleczył Was.
DR. A. SOHN DR. B. WINTHEIL
Chiropraktycy
229 E. 4th St. 213 E. 10th St.
Godziny od 1—3 od 6—8

SPECJALISTA
CHOROB I NIEDOMAGAŃ MĘSKICH I KOBIECYCH
Kompletne Laboratorjum; Promienie X-Ray; Promienia Kwarcowe; Światło Alpejskie.
Do pomocy przy badaniu i leczeniu.
Godziny: Od 9 rano do 1-ej wiecz.
DR. SCHWARTZ
W niedziele od 10 rano do 12 w poł.
124 East 81st Street

ŁATWE SPŁATY
Chas. Kosches
Sezonowa wyprzedaż jesienna
GDZIE WSZYSCY POLACY KUPUJĄ SWE MEBLE
Każda Polka jest dumna ze swego stołu. Gdy mąż do domu wraca z pracy, gdy goście zawitają, czeka ich wygoda i miła atmosfera. Nasze meble to umożliwiają
Komplet ten do jadalni jest jednym z wielu jakie posiadamy na składzie. Wybór mebli u nas na dwuch dużych piętrach zadowoli każdy gust i każdą kieszeń
Tylko $125 za ten elegancki komplet do jadalni. Oczy każdej kobiety zaświecą się do tych mebli
Dlaczego możecie u nas kupować taniej? Kosches kupuje w wielkich ilościach za gotówkę, dzięki czemu dostaje najtańszą cenę z fabryki. — Wam zaś ufa i oddaje meble na kredyt. Umożliwia to tylko wielki obrót
Dostawiamy meble szybko i wszędzie, w obrębie 50 mil. Opłaci się Wam przyjść nawet z dalszych okolic. Koszt na drogę wróci się Wam stokrotnie, dzięki naszej tańszej cenie. Towar zawsze gwarantowany
Tylko $98.00 za te meble do sypialni. Wybór olbrzymi w różnych cenach. Wizyta przekona Was.
PRZYJDŹ! CHAS-KOSCHES ESTABLISHED 1892 FIRST AVENUE AT 14 ST. ZOBACZ!

Nowy Świat

TELEGRAM CODZIENNY

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. S. WIŚNIEWSKI, Publisher and President
W. B. BLAŻEWICZ, Editor — J. OLLES, Managing Editor
Dziennik wydawany i we Spółce Wydaw. „Nowy Świat", Inc.
Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)	PRENUMERATA (Na Prowincji)
Daily Excluding Sunday	Codziennie z wyjąt. niedzieli
One Year $6.00	Rocznie $6.00
Six Months 3.00	Półrocznie 3.00
Sunday Only	W niedzielę tylko
One Year $2.00	Rocznie $2.00
Six Months 1.00	Półrocznie 1.00
Daily and Sunday	Codziennie i w niedzielę
One Year $8.00	Rocznie $8.00
Six Months 4.00	Półrocznie 4.00
NEW YORK CITY	W NEW YORKU
Daily Excluding Sunday	Codziennie z wyjąt. niedzieli
One Year $9.00	Rocznie $9.00
Six Months 5.00	Półrocznie 5.00
Sunday Only	W niedzielę tylko
One Year $2.00	Rocznie $2.00
Six Months 1.00	Półrocznie 1.00
Daily and Sunday	Codziennie i w niedzielę
One Year $10.00	Rocznie $10.00
Six Months 5.50	Półrocznie 5.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Streets)
Telephone: Stuyvesant 6453

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone: Greenpoint 0927

NA TLE POROZUMIENIA POLSKO-ŻYDOWSKIEGO

W swoim czasie rząd polski zawarł umowę z Kołem Żydowskiem. Na mocy tej umowy, Żydzi przyrzekli porzucić stanowisko opozycyjne zachowywane wobec rządu, rząd ten przyrzekli popierać wzamian otrzymując pewne koncesje i przywileje.

Zaznaczyliśmy wówczas w „Nowym Świecie", że porozumienie polsko - żydowskie dawno powinno być dokonane i że najważniejszą do niego przeszkodą było stanowisko prawicy polskiej, która swoją polityką żydozerczą, więcej niż sto kłopotów przyczyniła Polsce.

Pakt zawarty przez ministra Skrzyńskiego, właśnie dlatego, że spóźniony, zawiera w sobie szereg punktów, które podlegają krytyce. Ułatpstwa natury gospodarczej są ważne, ale to mniejsza. Natomiast warunek tego rodzaju, jak przyjęty przez Koło Żydowskie, według którego Żydzi oboiązują się za otrzymane koncesje głosować w Sejmie z prawicą, a nie popierać lewicy, nie może być uważany przez nas, ani za bardzo mądry, ani za polityczny.

Lecz jakiekolwiek błędy ma umowa polsko - żydowska, biorąc rzecz z punktu widzenie wewnętrznej sytuacji państwa, niezaprzeczenie wywołała ona przychylny nastrój dla Polski zagranicą.

Dowiodła tego wizyta ministra Skrzyńskiego w Stanach Zjednoczonych przed trzema miesiącami, która jeżeli nie spotkała się z wielką życzliwością prasy kontrolowanej przez Żydów amerykańskich, to w każdym razie prasa ta poraz pierwszy od powstania Nowej Polski, zaprzestała ataków. Ale byłoby najczystszem złudzeniem mniemanie, że umowa polsko - żydowska w okamgnieniu dokona cudu. Nie widzimy cudownej zmiany na jej tle w Polsce, nie widzimy tego i zagranicą. Jeżeli chodzi o Żydów amerykańskich, to trzeba przyjąć pod uwagę, że ci w znacznej części sprzyjają Rosji.

Niekoniecznie Rosji sowieckiej, ale wogóle Rosji. Rzecz naturalna, że te sympatje prorosyjskie są bardzo trudne do zwalczenia i tutaj muszą raczej działać sami Żydzi polscy, jeżeli jakie naprawdę realne skutki mają wyniknąć z porozumienia w Polsce.

Z tego względu z uwagą śledzimy działalność tutaj posła Sejmu Rzeczypospolitej, posła Reicha, który przyjechał przed kilku tygodniami jako członek delegacji polskiej na Zjazd Unji Międzyparlamentarnej.

Poseł Reich występuje na zebraniach, w których biorą udział najwybitniejsi obywatele amerykańscy żydowskiego pochodzenia. Wyjaśnia sytuację w Polsce i zwalcza nieprzyjazne nastroje do państwa polskiego. Sądząc ze sprawozdań pism żydowskich nie ma on bynajmniej łatwego zadania, ale w każdym razie, działalność jego w sumie ogólnej wypada dodatnio dla Polski.

To konstatujemy, nie przesądzając ostatecznych rezultatów w usiłowaniach zmiany dotychczasowego stanowiska Żydów amerykańskich wobec państwa polskiego, które jak już wyżej napisaliśmy ruchem laseczki czarnoksięskiej nie może być zmienione. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że nastroje i sympatje Żydów amerykańskich zależne są również od sytuacji w Polsce. Louis Marshall i inni przywódcy żydowscy w Ameryce stawiają zarzuty swoim współwyznawcom w Polsce, że taktyka ich i metody stosowane w walce z Polską są nie dobre i przeszkadzają do ustalenia zasad współżycia z Polską.

Powtarzamy jeszcze raz, że dalecy jesteśmy od entuzjazmu z powodu roboty, którą prowadzi poseł Reich w Ameryce. Ale skoro ją porównamy z hakatystycznem i wprost wrogiem dla Polski stanowiskiem drugiego posła z delegacji, Niemca pomorskiego Kurta Graebego, który skandaliczną pruską mowę wygłosił na zjeździe Unji Międzyparlamentarnej w Washingtonie, musimy stwierdzić, że ze strony Koła Żydowskiego polskiego są czynione szczere usiłowania w kierunku doprowadzenia do wytworzenia stałych podstaw dla polsko - żydowskiego porozumienia i współżycia na terenie państwowym Rzeczypospolitej.

Czy usiłowania te nie rozbiją się jeszcze o jaki kamień, tego w tej chwili nie wiemy.

Zadużo jest bowiem „ale" z jednej i drugiej strony. Zawiele nagromadzonych nieufności i uprzedzeń.

Skoro jednak Żydzi w Polsce dochodzą do przekonania, że nietylko z państwa polskiego można ciągnąć korzyści, ale że trzeba wobec niego pełnić obowiązki, kwestja może być rozstrzygnięta, bez marzeń i fantazji o tworzeniu państwa w państwie.

wb.

NIEWIELKA POCIECHA

Uczeni lubią dawać nam sensacje.

Ostatnio zadecydowali, że przed 30,000 laty, europejczycy władali nad Azją. Dotychczas panowało przekonanie, że Azja była kolebką cywilizacji i matką Europy. Wiedzieliśmy, że gdy ludy w Europie chodziły na czworakach, to ludy azjatyckie miały u siebie wysoko rozwiniętą kulturę.

Tymczasem, teraz okazuje się, że sprawa ma się odwrotnie. Znaleziono niedawno wykopaliska w Małej Azji, wśród których są czaszki i broń, takie same jak znalezione we Francji.

Uczeni wywnioskowali z odkrycia i porównania, że te same ludy, które mieszkały przed 30 tysiącami lat na ziemiach dzisiejszej Francji, ludy o wysokiej cywilizacji, pomaszerowały do Azji i tam dały początek cywilizacji ludów azjatyckich.

Rzecz prosta, iż odkrycie to nie zmienia w niczem dzisiejszego stosunku Europy do Azji. Ludy azjatyckie zabierają się teraz dopiero do korzystania z cywilizacji europejskiej naprawdę i zapewne nadejdzie czas, gdy Azja będzie władać Europą.

* * *

BACZNOŚĆ, MISTRZ PRZYJEŻDŻA!

Na turę koncertową do Ameryki, przybywa niezadługo z Europy p. Ignacy Jan Paderewski.

Amerykanie i podobno że także Polacy szykują mistrzowi w New Yorku wielki bankiet, czy coś w tym rodzaju, ażeby uczcić wielkiego muzyka i „wielkiego męża stanu".

Przyjazd p. Paderewskiego do Ameryki poprzedziła wiadomość, jakoby on „pomagał" p. Skrzyńskiemu do zawarcia Traktatu w Locarno.

Była to wiadomość bardzo sensacyjna i okazała się nieprawdziwą.

Ludzie mało obeznani z tajnikami zakulisowych spraw wielkich artystów, nie zawsze wiedzą, że triumfalny ich przyjazd, poprzedza zawsze reklama.

Narazie musimy przyznać, że reklama ta w porównaniu z dawnemi czasami, jest bardzo dyskretna.

Lecz nie uprzedzajmy wypadków...

* * *

NIECO O PRZEDWYBORCZEJ POLITYCE

Właściwie niema wiele w tej materji do zanotowania.

Kandydat republikański p. Waterman wy głasza mowy „biznesowe", których nikt nie słucha, a kandydat demokratyczny, senator Walker, wprowadza głosujących obywateli w świat wyobraźni i fantazji.

Główna rzecz, to problemat komunikacji.

Ludzie chcą wiedzieć jasno i wyraźnie, czy nowe „subway'e" będą budowane i czy będą płacić za przejazd 5 czy 10 centów.

„Biznesowy" p. Waterman, który wyrabia piękne „pióra wietzne", ale fatalnie mówi obiecuje 5 centów, ale z warunkiem że słowa staną się ciałem, co jest podobno niemożliwe.

Zaś senator Walker, zapewniając że rękami i nogami trzymać się będzie „nikla", nie powiada jak to zrobi, a buja w krainach najczystszej fantazji.

Wobec tego nic dziwnego że w kampanji przedwyborczej panuje wyjątkowa nuda, a przeciętny obywatel głosujący czuje doskonale, że za piękne obrazy, które mu rysują obaj kandydaci, czy tak czy owak zapłaci.

* * *

CZICZERIN ZA LIGĄ?

Podobno Sowiety już gotowe są do pogodzenia się z Ligą Narodów. Cziczerin ma prosić Briand'a o protekcję.

Odosobnienie niebardzo smakuje bolszewikom, ale czy oni sądzą, że jaczejki komunistyczne da się usadowić w Lidze, tej Lidze, której krwawa Moskwa jest zaciekłym wrogiem?

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!

Na Marginesie

WOBEC coraz większego zapotrzebowania na... rozwody, coraz częściej stają się ich „prawne podstawy" przedmiotem rozważań i krytyki, bardzo ostrej niekiedy, zwłaszcza w naszym nowojorskim stanie, gdzie stronie oskarżonej oskarżająca musi udowodnić cudzołóstwo. Wychodzi to na dobre tylko wytwórcom i poścrednicom skandalicznych sensacyj i prowadzi ot takich kombinacyj nie tylko grzesznych ale i naprawdę niemoralnych, jak szukanie rogów z własnej i nieprzymuszonej woli. Mąż, pragnący się rozwieść z żoną, musi się tylko cieszyć, gdy mu ona na zimno lub na gorąco tę cenną ozdobę do poorano troskami czoła przy prawia. Żona nie posiada się z radości, gdy przyłapie małżonka, przy pomocy swych zaufanych przyjaciół na wynoszeniu z domu uczuć, oddanych jej w pacht czy zastaw na całe życie, aż do grobu.

Publiczne rozbieranie i obnażanie na sądzie wstydliwych z natury rzeczy występków małżeńskich nie może nie gorszyć tych, co potrzebę jakichkolwiek „karbów moralnych" uznają i nie chcą, by instytucja małżeństwa upodobniła się całkowicie do kabaretu, a sprawozdania sądowe do pornograficznej literatury. Twierdzą oni, że możnaby uniknąć i skandali i zgorszenia, gdyby powiększyć liczbę prawnych podstaw do wszczynania akcji rozwodowej. Podnoszono już tę sprawę przed dwudziestu laty na zjeździe przedstawicieli 42 stanów, zwołanym przez gubernatora Pennsylvanji celem ujednostajnienia stanowego ustawodawstwa w tej dziedzinie. Uchwalono wówczas uznać aż sześć głównych „przyczyn" do rozwodu: dwużeństwo, zdradę małżeńską, zbrodnię karaną dwuletnim czy więcej terminem więzienia, opuszczenie małżonka na 2 lata lub więcej, nałóg pijaństwa o ile mąż czy żona pili nałogowo przez dwa lata. Wyniki obrad gubernatorów nad ujednostajnieniem praw rozwodowych zostały na papierze i dziś nie odpowiadałyby już może realnym potrzebom życiowym, odkąd „plaga" rozwodów tak szalonego na brała rozpędu i odkąd myśliciele społeczni zaczynają zwolna przychodzić do wniosku, że łatwość rozwodu nie niszczy ale raczej wzmaga trwałość związków małżeńskich i kładzie tamę nie tylko już występkom ale nawet i zbrodniom, popełnianym w niewoli małżeńskiej.

Przeciwni jakimkolwiek stopniowym zmianom i zawsze „absolutnie radykalni" reformatorzy społeczni Rosji sowieckiej uznali za jedyny warunek potrzebny do otrzymania rozwodu lakoniczne oświadczenie: „żyć z nią (względnie: z nim) — nie chcę", przyczem koszta sądowe nie przekraczają dwóch złotych rubli, t. j. jednego dolara. Naturalnie i taki sposób rozumienia rzeczy jest równie groźnym w następstwach nonsensem, jak i zwalczanie łatwych rozwodów, niby to w imię świętości ogniska domowego i świętości więzów małżeńskich, które tak często, zamiast łączyć ludzi ze sobą, skuwają ich twardym, czasem krwawym, nawet łańcuchem.

* * *

PAN Holden, prezes chicagoskiej komisji walki ze zbrodniczością przyszedł do wniosku po dokładnem obemaniu się z tajnikami tego rozpaczliwego problemu, że zarząd miejski i stanowy zarobiłyby na czysto, gdyby zamiast tropić, łowić i więzić zbrodniarzy wypłacały łotrom i łotrzykom wszelkiego autoramentu premja rocznie za bezczynność, wynoszące 20 tysięcy dolarów na głowę. Chicago ma obecnie 3 miljony mieszkańców. Z tych mniejwięcej jeden na stu „trudni się" złodziejstwem lub bandytyzmem.

Rachunek prosty: pomnożywszy 30,000 przez 20,000 otrzymamy 600,000,000 — dolarów. Zdaniem pana Holtena miasto i stan znacznie więcej tracą rocznie na rosnącej fali kryminałów. O szybkości tego wzrostu świadczyć może fakt, że przed 25 laty jeden złodziejaszek czy zbój przypadał na 200 statecznych, pracowitych i nie lubiących bawić się w zbrodnie mieszkańców kopcącego niebo grodu.

Z PRASY I O PRASIE

P. t. „Burza od Wschodu" czytamy w „Czasie" krakowskim artykuł w związku z wizytą Cziczerina w Warszawie, tej treści:

„To, co się obecnie na Wschodzie dzieje, jest likwidacją Europy i przygotowaniem do początku katastrofy. Nad jednem i drugiem Sowiety usilnie pracują, rozwijając niezmiernie czynną i aktywną politykę, która jest logicznem dopełnieniem całego ich stanowiska wobec państw zachodnich. Nie mogąc je dotąd z frontu zaatakować, podkopują je, buntując przeciw nim ludy kolonjalne (nawet w czarnych plemionach afrykańskich), podniecając lokalne nacjonalizmy, niszcząc podwaliny dominacji europejskiej. Sama W. Brytanja chwieje się już w swych posadach kolonjalnych, a jej polityka wschodnia jest już tylko szeregiem coraz to nowych porażek. „Nie wyratujemy głów naszych, jeśli rewolucja rosyjska nie zamieni się w rewolucję wszechświatową" — mówił Trocki jeszcze w r. 1918 i powiedzenia tego nigdy zapominać nie wolno. Nie o wprowadzenie też komunizmu do Azji sowietom chodzi: wiedzą dobrze, że jest to tam niemożliwe. Idzie im o rzucenie Azji przeciw Europie, a to jest całkiem osiągalne.

I z tego również powodu burza nad Azją — nie przesądzając nic o postaci, którą przyjmie — fantazją żadną nie jest, a tem mniej tworem rozbujałej fantazji. Jest ona zresztą koniecznością ofensywy sowieckiej na Europę i oddawna przewidzianą odpowiedzią na blok antybolszewicki, budowany przez Anglję. Konflikt angielsko-rosyjski jest dzisiaj dominującym epizodem rozgrywającego się na scenie świata dramatu. Epizod ten jest chwilowo nawet aktualniejszy od konfliktu na Pacyfiku. Jeśli bowiem prawdą jest, że Anglja zwalcza dziś Sowiety, jako swego najniebezpieczniejszego wroga w Azji — co czyni zresztą od bardzo niedawna — to również prawdą jest, że zwalcza ona jednocześnie najsajadlejszego wroga Europy.

Trzeba być zupełnym zaślepieńcem politycznym lub obłędnym nacjonalistą, by twierdzić, że sukcesy i ekspansja polityczna Sowdepji na Wschodzie są np. korzystne dla Polski — jak to plasły pewne nasze pisemniki z okazji wizyty tow. Cziczerina w Warszawie. Opinja publiczna w Polsce tak mało jest poinformowana — a tak silnie okłamywana — że nie podejrzewa zgoła nadchodzącej burzy od wschodu i gromadzących się tam czarnych chmur: pozwala sobie nawet wmawiać takie rzeczy, iż ze strony Sowietów grozi pokojowi świata mniejsze niebezpieczeństwo, niźli ze strony Niemiec! zaś organa narodowo-demokratyczne prekonizujące oparcie się Polski o Sowdepję, wprost negują doniosłość wydarzeń w Azji i z uśmiechem politowania mówią o jakiejś tam „pan-azjatyzmach"!

„Jest wystarczająco hańbiącem dla Europy, że od Genui do Londynu, od Paryża do Warszawy przyjmuje się jakby nigdy nic nie było oficjalnych — a zakrwawionych po łokcie — przedstawicieli bolszewizmu. Mówić jednak o dobrodziejstwach zbliżenia się do Sowietów — a na to nawet socjaliści nie pójdą — mogą rzeczywiście tylko ideowi twórcy Traktatu Ryskiego i teoretyczni bolszewicy, jakiemi są główni dziś winowajcy ruiny... prawa porządku w Polsce. Żaden naród europejski swego bytu o Sowiety oprzeć nie może bez sprzeniewierzenia się temu, co jeszcze Europą nazwać można — a bez ostatecznego zaprzepaszczenia siebie samego moralnie, etycznie i kulturalnie. Zresztą każde wzmocnienie Sowietów, choćby najmniejsze, przybliża tylko moment rozszalenia się burzy, która się wylania nad niezmierzonemi obszarami ludu azjatyckiego i którą czerwona Moskwa wszelkiemi siłami w naszą stronę popycha".

* * *

W rocznicę śmierci Kościuszki „Wiadomości Codzienne" pisały:

Niedługo przed śmiercią nadal wszystkim włościanom wolność w obrębie swych posiadłości w Polsce. Innemi słowy — sto cśm lat temu zaczął wprowadzać reformę rolną.

Wdzięczny naród po śmierci usypał mu mogiłę pod Krakowem, znaną jako Kopiec Kościuszki. Tu w Ameryce również imigranci pobudowali pomniki dla wielkiego wodza narodu.

W dniu tym w sto ósmą rocznicę powinniśmy wspomnieć, że wielkie dzieło odbudowy Polski, które rozpoczął pierwszy Naczelnik Kościuszko — dokończył trzeci Naczelnik — Józef Piłsudski.

Za sto lat przed nim również cały naród skłoni głowę i czcić go będzie, tak, jak czci dziś Kościuszkę.

Z POLSKI

— Wzrost drożyzny w Poznaniu wynosił we wrześniu br. w porównaniu z sierpniem b. r. 2.35 proc.

— Więc przeciw nadmiernym opłatom egzaminacyjnym na wyższych uczelniach warszawskich urządziły w Warszawie: centrala akademicka bratniej pomocy i warszawski komitet akademików.

—Banda dywersyjno-szpiegowska stanęła przed sądem okręgowym w Lublinie. Szeregowiec Chowaniec, wmieszany w tę sprawę stanął przed sądem wojskowym. Członkowie „cywilni" tej bandy odpowiadać będą przed zwykłym sądem karnym. Na ławie oskarżonych zasiadać będą także dwie Rosjanki.

ROZMAITOŚCI

TAJEMNICZY OKRĘT NA TAMIZIE.

Uwagę mieszkańców Londynu zwrócił onegdaj tajemniczy okręt, którego załoga zachowywała się w sposób zagadkowy, nie dopuszczając nikogo na pokład. W sprawę wdały się władze i wykryły, że pod pokładem znajduje się wódka, łącznej wartości ćwierć miljarda marek złotych. Cały transport przeznaczony był dla Ameryki. Właściciela okrętu, obywatelka Argentyny oświadczyła, że ładunek otrzymała dla transportu i nie wie, kto jest jego właścicielem. Władze zatrzymały cały ładunek.

PAMIĘTAJCIE

Pamiętajcie o tem, że rzeczywistym celem banków oszczędnościowych jest dobra i pewna opieka ludzkich oszczędności.

Znajdujemy się tutaj w Waszem sąsiedztwie. Oszczędzajcie pieniądze w tym banku.

THE UNITED STATES SAVINGS BANK
Madison Ave., róg 58th St.
New York

BACZNOŚĆ POLACY!!!
Detektyw Bloom daje do publicznej wiadomości, do wszystkich osób trzymających akcje (asery) od Burnrite Coal Company, Newark, N. J. żeby się zgłosili do jego biura po informacje. Kompanja ta zbankrutowała.
Bloom Detective Bureau
799 Broadway — cor. 11 Street
New York
Pokój Nr. 230

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 87ą 88ą Street's
Telefon Lenox 6461.

$10 Wyuczenie prowadzenia auta $10
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 East 14th Street, New York
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursy w Waszym języku, udzielamy nagrawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.
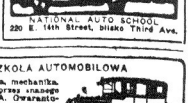
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursy wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 1 po południu.

New York Automobile School, 229 Second Avenue, róg 14 Street, New York City.

Gabrjela Zapolska

ZNAK ZAPYTANIA

(6)

Przechylały swe główki, strojne w zgrabne czapeczki; odrzucały w tył maluchne mufeczki, przewieszone na jedwabnych sznurach, przez ramiona, i krytycznym wzrokiem przyglądały się wzajemnie sobie i otaczającym je mężczyznom.

Przypadkiem kiedyś czytałem Hauff'a „Moden und Trachten". Między innemi autor wymienia słowa: — „Zadaniem, jakie każda kobieta osiągnąć swoim strojem pragnie, jest to, aby się w swoim kole i otoczeniu podobać". — Dodaje wszakże: „z samowiedzą lub bez takowej". Według mnie, ten dodatek jest zbyteczny. Kobieta jest zalotną własnowolnie i z całą samowiedzą ubiera się w... krótkie kostjumy.

Według niej — cel uświęca środki.

Stałem tuż obok łóż, zapatrzony w barwny obrazek, rozwijający się dokoła. Pary, trzymające się silnie za ręce, przesuwały się koło mnie, zda się, pędzone jakąś nadnaturalną siłą. Był nieokreślony powab w tych pochylonych naprzód kobietach, sunących po białej, szklistej przestrzeni — czyste uplastycznienie całego życia tych bezmyślnych istot, które nie wiedziały po części o celu swego istnienia!

Dokoła stawu góry, pokryte śniegiem, czerniące się kępami drzew — a na prawo kilka budynków ciennych, przyczepionych do śniegu.

Ponad nami niebo zimne, blade, jak twarz anemicznej kobiety, z żółtym punktem, otoczonym jaśniejszą obwódką.

To słońce, pokryte białą gazową zasłoną, jak elegantka, niechcąca wystawiać swej twarzy na mroźny wicher zimowy.

Pod tym żółtym blaskiem uwijało się całe grono ludzi, bawiących się równie dobrze na szklistej powierzchni lodu, jak na wyfroterowanej posadzce salonu. Żółte, wyblakłe, zimowe słońce zastępuje im płomienie kandelabrów lub światło gazowe.

Im to obojętne, co ich oświeca, byle tylko dość widno było do kadryla.

Muzyka właśnie zagrała pobudkę. Wolno kołysząc się, szykują się pary we dwa szeregi. Księżniczki Hohenschuhe poznać zdaleka można po eleganckich białych sukiennych kostjumach i takichże czapeczkach.

Koło mnie mignął mój dawny znajomy, Stanisław R. — kolega szkolny. Prowadził pod rękę ładną kobietkę, strojną w bogaty dolman. Rozmawiał z nią z wielkiem ożywieniem i miał nawet pozory zajęcia się swoją towarzyszką. Siedzące w łożach damy z uśmiechami pełnemi znaczenia witały młodą parę. W uśmiechu tym było pełno aprobaty i jakiegoś właściwego tylko matkom zadowolenia, matkom, które na ręku córki widzą pierścionek zaręczynowy.

Domyśliłem się, że Stanisław, a raczej Stanio, jak go ogólnie nazywali, prowadzi pod rękę swoją narzeczoną.

Stanio był ładnym, wysmukłym blondynkiem. Trochę za wysoki, za szczupły w ramionach, miał jednak w swych ruchach, w sposobie zachowania się to „coś", co zniewala spojrzeć nań przychylnym okiem. U kobiet miał szczęście wielkie, a figlarz z niego był niemały. Ufny w urodę i wdzięk wrodzony, zmierzał prosto do celu z wprawą wytrawnej kokietki.

Każda kobieta mówiła o nim jak o skończonym typie bałamuta, a mimo to lgnęła doń, jak ćma do świecy. Wreszcie motyl złapał się w siatkę; siatka jednak zdawała się grubo pozlacaną, tak jak dolman tej młodej osóbki, którą młody donżuan prowadził pod rękę.

Kadryl rozpoczął się w najlepsze — i choć z wielkim trudem, jednak wszystkie chaines, tours i t. d. były zachowywane.

Mamy, siedzące w łożach, wpadły na temat dość drastycznych anegdotek; usunąłem się więc, pragnąc zostawić im swobodne zupełnie pole.

Nagle, tuż obok siebie, posłyszałem głos kobiecy, którego dźwięk nie był mi obcy. Obejrzałem się.

Była to hrabina Skierka wraz z córką. Panna siedziała na ławce, owinięta aksamitną rotundą. Przed nią klęczał posługacz i przypinał jej łyżwy, zaciskając mocno rzemyki. Hrabina stała obok córki i widoczne było, że drżała pod dość lekkim pluszowym dolmanem, jaki miała na sobie.

Zanim zdążyłem do nich przystąpić, już matka wyciągnęła rękę z przesadzoną serdecznością.

— Jak szczęśliwe spotkanie! — zawołała po francusku —cieszy mnie to, żeśmy dziś ślizgawki nie opuścili. Władzia była cokolwiek cierpiąca i miała ochotę zostać, ale ja ją namówiłam i dobrze się stało!

Podałem jej rękę, potem zkolei uścisnąłem dłoń córki. Wydała mi się dziś bledszą, niż przy świetle wieczornem. Obejście jej było także o wiele chłodniejsze i sztywniejsze niż wczorajsze. Skłoniła mi głową, nie spojrzawszy nawet, a ręka, którą ująłem, zdała się być z drewna. Zdjęła ze siebie aksamitną rotundę i szczupła, smutna swą chudością, uwydatniającą się pod szarem suknem paltocika, pomknęła jak cień wzdłuż brzegów, nie zamieniwszy nawet słowa z matką.

Zawołałem na posługacza i kazałem sobie przynieść z domku klubowego parę łyżew — postanowiłem pobiec za hrabianką i zapytać o przyczynę tego chłodu, jakim mnie przywitała na wstępie.

Gdy doganiałem ją, co mi zresztą łatwo przyszło, ona zakreśliła nagle koło i zawróciła się w ten sposób ku mnie. Zobaczywszy mnie, miała przez chwilę wyraz twarzy niezdecydowany — powoli wszakże zwolniła bieg tak, że i ja mogłem zrównać się z nią bez wysiłku.

Pragnąłem coś do niej przemówić, na razie nie znalazłem żadnego pytania, prócz banalnego:

— Więc pani cierpiąca? Zapewne zmęczenie po wczorajszym balu?

Ona podniosła na mnie czerwone od bezsenności czy płaczu oczy i odpowiedziała z prostotą:

— Nie, panie! To nie zmęczenie balowe!

— Cóż więc?

— Prosty ból głowy, rodzaj migreny,

— Trzeba było pozostać w domu.

Uśmiechnęła się boleśnie.

— Nie mogłam! — rzuciła krótko.

Chwilę biegliśmy w milczeniu. Wydostaliśmy się na tę część stawu, gdzie tylko amatorzy prawdziwi robią swe ewolucje lub ćwiczenia.

W tej chwili byliśmy prawie sami, dolatywały do nas tylko dźwięki kadryla i powoli zabyskiwały tu i ówdzie lampjony i latarki, któremi zwykle z nastaniem zmroku staw oświetlano.

Ściemniało się bowiem szybko i tylko śnieg na górach bielał wielkiemi płachtami, a na niebie znikała żółtawa, słoneczna plama.

Postanowiłem otwarcie wypowiedzieć to, co myślę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gene Tunney, amerykański szampjon pięściarski, lekko-ciężkiej wagi, zgadza się stanąć do walki z Pawłem Berlenbach, szampjonem światowym, tej wagi. Tunney także wyzywa Dempsey'a do walki o szampjonat światowy ciężkiej wagi

Ze Zjazdu Stowarzyszenia Mechaników w Detroit

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej.)

Po przedstawieniu Izbie powyższego programu, który przyjęto z przestawieniem pewnych punktów, przewodniczący Hinkelman w gorących słowach nawoływał wszystkich do zgody, mówiąc, że należy w dalszym ciągu budować Stowarzyszenie Mechaników, a nie rozbijać.

Pan Grodzki z New Yorku, po przemówieniu przewodniczącego — zażądał na samym początku i postawił formalny wniosek, aby sekretarz odczytał protokół z ostatniego nadzwyczajnego Zjazdu, jaki odbył się w Toledo.

Powołano do życia komisję

Nad wnioskiem tym wywiązała się dłuższa dyskusja, gdyż jedni byli za odczytaniem protokółu, drudzy zaś sprzeciwiali się temu, uważając dawne Stowarzyszenie za nieistniejące.

Koniec końców, sprawę odczytania protokółu oddano pod głosowanie, które wykazało, że większość sprzeciwiała się temu, więc wniosek upadł. Grodzki nie dał jednak za wygraną, a poparty przez 3-ch delegatów ze wschodu, domagał się głosowania przez proxy, ale i ta sprawa została umorzoną.

Następnie wybrano komisję prox'ów, w skład której wchodzą: Zieliński, Przeździekowski, Jachna, Majewski i Kalinowski.

Uzupełniono również komisję rewizyjną, dodając do niej dwóch członków w osobach Buczka i Grodzkiego, jakoteż zatwierdzono komisję „By-laws", w osobach Wysockiego, Jarosza, Sosnowskiego, Buczka i Grodzkiego.

Ponieważ do komisji rewizyjnej należą: Wysocki, Jarosz, Sosnowski, więc jedne i te same osoby należą do dwóch wyżej wymienionych komisyj.

Następnie przewod. Hinkelman odczytał depeszę z życzeniami z Polski od Iwanowskiego, której treść przyjęto z wielkim entuzjazmem.

Zkolei przystąpiono do sprawozdań zarządu Stowarzyszenia Mechaników. Pierwszy dał sprawozdanie prezes dyrekcji, p. W. Kłosicki, które brzmi następująco:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z BROOKLYNA

Z LASÓW I PUSZCZY

Reklamowana od szeregu dni operetka p. t. „Dziecko Lasów", która tak zainteresowała szerokie masy Polonji w Brooklynie i okolicy, ukaże się dziś wieczorem na scenie Domu Narodowego w Greenpoint.

Przepiękna ta sztuka, za którą poszukiwano dłuższy czas tu na Wschodzie, grana była z wielkiem powodzeniem w Chicago i Detroit kilka lat temu, lecz jako prywatna własność jednego z artystów polskich pozostawała w jego ręku. A ponieważ istniał tylko jeden egzemplarz — przeto dopiero za pośrednictwem jednego z artystów polskiego teatru w New Yorku, udało się chórowi Symfonja takową uzyskać. Czy rzecz ta warta jest tak usilnych starań się o nią zobaczy my dziś wieczorem. Wtajemniczeni twierdzą, że nigdy nic piękniejszego nie widzieli.

I słusznie bo wyobraźmy sobie olbrzymią puszczę leśną — gdzie dwaj zabłąkani panicze, będąc na polowaniu, zapędzili się, ich zdumienie na widok tam że znalezionej żywej istoty ludzkiej w stanie półdzikim i przytem cudownie pięknej; jej przestrach na widok ludzi, których nigdy przedtem nie widziała — to są sceny porywające serca.

Następnie jej miłość dla jednego z nich i powrót do cywilizacji, spotkanie z ludźmi w wielkiem mieście, gdzie zachowaniem swojem wywołuje huraganny wesołości, kłopoty jej męża który ją uświadamia i uczy mowy, nakoniec ucieczka do lasów, kolebki jej dzieciństwa, gdzie ją nakoniec odnajduje jej matka.

W tych trzech aktach tej doskonałej operetki mieści się cały ogrom tragizmu, humoru i romantyzmu bogato okraszone śpiewami solowemi i chóralnemi. Oprócz sił lokalnych, zaangażowano pana E. Bromińskiego z teatru polskiego; pana A. Krauta (baryton) z chóru „Echo" i pana K. Bogdanowicza (tenor) z chóru „Lutnia".

Reżyseruje znana artystka teatralna, pani H. Czaplicka.

A zatem dziś wieczorem w Domu Narodowym.

El-to-ski.

Omnibusy na Greenpoincie

Z powodu zakładania nowych rur kanalizacyjnych na części Nassau Ave. tramwaje tej linji przestały kursować, a w ich miejsce kompanja tramwajowa uruchomiła kilka nowych omnibusów, które kursują od Manhattan Ave. do Penny Bride, częściowo po Nassau i Driggs Ave.

Józefa Granowicza spotkał wypadek

Józef Granowicz, lat 57, zamieszkały przy Schurz Ave. — Woodside, znaleziony został onegdaj na Astoria Ave. w stanie nieprzytomnym.

Przywołany ambulans zabrał go do szpitala św. Jana, gdzie stwierdzono, że ma rany na ciele od potłuczenia.

Dotychczas nie udało się policji dowiedzieć przyczyny jego wypadku.

Koncert Tow. Śp. „Dzwon Zygmunta"

Przygotowania do dorocznego koncertu i balu Tow. Śpiewu Dzwon Zygmunta są w pełnym biegu.

Tak jak corocznie, towarzystwo to starać się będzie, aby program przygotować i wystawić taki, któryby nawet najwybredniejszych zadowolnił.

Koncert odbędzie się dnia 21 listopada, w Domu Narodowym, przy 261 Driggs Avenue, Brooklyn.

„Ferry" do Rockaway Beach

W zeszłą sobotę nastąpiło formalne otwarcie nowej linji statków parowych „ferries" pomiędzy Barren Island a Rockaway Beach.

Skróci to drogę dla automobilistów z Brooklyna do Rockaway o 15 mil.

Wykończono także i otwarto dla użytku publiczności nową aleję „boulevard", tak, że jadąc Flatbush Ave. dojechać można nową aleją, która jest przedłużeniem Flatbush Ave. do samej przystani statków parowych, a później statkiem do Rockaway.

PIERWSZA ZABAWA PO PIKNIKACH

Tow. Prawdziwych Przyjaciół (True Friends) grupa 25ta urządza wieczorek familijny w dniu 24 października na górnych salach Domu Narodowego, 261-7 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y., na który zaprasza szerszy ogół społeczeństwa, oraz wszystkich tych, którzyby chcieli spędzić wieczór w gronie szczerych i prawdziwych przyjaciół. Jesteśmy przekonani, że ci co bywali na naszych zabawach wynieśli wrażenie, że zabawy urządzane przez Tow. Prawdziwych Przyjaciół, odpowiadają nazwie, jaką to towarzystwo nosi, zwłaszcza, że obecny komitet składa się z ludzi, którzy nie zawiodą położonego w nim zaufania.

Spodziewam się, że publiczność poprze szczerze chęci komitetu, zapełniając salę, pomnąc, że wyżej wspomniane Tow. o ile możności spełnia swoją powinność w pracy oświatowej i humanitarnej, ściągając w swe szeregi ludzi z tężyzną.

Jan Kowalski.

W niedzielę, dnia 25-go października b. r. o godzinie 9:30 rano w kościele św. Krzyża, 161 15-ta ulica, w South Brooklynie odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Rozalji z Pan ków Wrony, zmarłej dnia 14-go października w Hempstead, L. I. Wszystkich krewnych i znajomych na ten smutny obrządek jaknajuprzejmiej zaprasza ks. W. Trzepierczyński.

W niedzielę, dnia 25-go października 1925 roku w kościele św. Krzyża, w South Brooklynie, N. Y. o godzinie 11:30 przed południem wypowiem naukę na temat: „Czy człowiek żyje po śmierci?" Wstęp do kościoła wolny.

MYŚL

Umieć myśleć logicznie, to jest wyciągać sensowne wnioski z istniejących faktów, jest nie lada sztuką. Dlatego właśnie tak często robią głupstwa ludzie skądinąd całkiem dobrzy i nawet wykształceni, że nie nauczono ich myśleć.

W SZPONACH ŚMIERCI
Ilustrowana powieść sensacyjna
W sobotę 31-go października

EGZAMINUJEMY OCZY
Dopasowywanie okularów—Trzydzieści trzy lata na tem samem miejscu.
DR. BOMELSTEIN
753 Manhattan Ave., Greenpoint

UWAGA ROBOTNICY!
Wyprzedaż!
Zaoszczędzicie Pieniądze

Koszule Robocze, spodnie, spodnia bielizna, wełniane skarpetki, overalls, buty, po cenach wielce zniżonych.
Wstąpcie do nas, nim kupicie gdzieindziej
ARMY & NAVY STORE
259 GRAND STREET
Róg Roebling St.
BROOKLYN
Otwarte wieczorami.

DR. LOUIS GRYCZ
102 Kent St., Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
9—10 rano; 1—3 popoł.; 6—8 wiecz.
Telefon: Greenpoint 5715

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.
693 Fourth Ave., Brooklyn
(róg 22-ej ulicy)
Godziny urzędowe:
8—10 rano; 1—2 popoł; 6—8 wiecz.
Telefony: Biuro Hugueuot 0995
Mieszkanie Shore Road 5531

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
568 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Ave. blisko Berry St.
GODZINY PRZYJĘĆ:
Od 1 do 3 po poł. Od 9 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór.
Telephone: Greenpoint 2795

Telefon: Greenpoint 7352
HENRYK SOKAL, M. D.
141 Kent St.,
Brooklyn, N. Y.
blisko Manhattan Ave.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór.

DOBRE ZĘBY — OZNACZAJĄ DOBRE ZDROWIE
DR. R. J. FRIEDMAN, DENTYSTA-CHIRURG
147 Nassau Avenue, Greenpoint—Brooklyn
Godziny:—Codziennie od 9-ej do 9-ej, w soboty do 6, w niedzielę do 1-ej.

BEZPŁATNA EGZAMINACJA
DR. W. J. TAUB
LECZY NA ŁATWE SPŁATY
Dyplomowany Dentysta
100 NORMAN AVENUE, przy Leonard St.
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 3876.

Philadelphia i okolica

Z TEATRU POLSKIEGO

Nie umilkły jeszcze echa śmiechu ostatniej farsy, a już niesiemy Wam wesołą wiadomość, że za niecałe 2 tygodnie, bo w poniedziałek, 2 listopada, trupa Teatru Polskiego, soliści, chór i balet przyjeżdża z piękną i wesołą operetką W. Bromme „Najpiękniejsza z Kobiet".

Każdy z nas ma swoją „najpiękniejszą", czuje dla niej zapał i efekt. Ale ta „najpiękniejsza" z operetki powinna zająć wszystkich. A zatem, porzuć swe kłopoty i utrapienia, kup bilet na tę piękną operetkę i przyjdź w poniedziałek do Moose Auditorium, a nie pożałujesz.

BACZNOŚĆ PHILADELPHIA, PA.
„Zabawisz się i spełnisz swój obowiązek"
DOCHÓD NA BUDOWĘ SZPITALA POLSKIEGO
w sobotę 24-go października
BAL
Tow. Brat. Pom. im. J. Piłsudskiego
na sali 301 Brown St. N. 3 ul.
Początek o 7:30 w. Wstęp 50c z garderobą.
Na który zapraszamy. Szanowna Polonje Filadelfijska i okolicznej do wzięcia udziału, gdyż jest to pierwszy BAL w tym sezonie na ten cel, który jest godny poparcia przez Polaków, gdyż na tak liczną, bo 80-tysięczną Polonję, nie mamy żadnego swego przytułku a zwłaszcza Szpitala Polskiego.
Tańce polsko-amerykańskie przy doborowej muzyce A. Dłużnia.
Komitet dokłada wszelkich starań, aby gościom na niczem nie zbywało i aszby zadowolnić ich.
Uprasza o liczne przybycie oraz o poparcie nas. KOMITET.

Baczność Philadelphia, Pa. i okolica!

W niedzielę, dnia 25-go października, o 7 godzinie wieczorem, w kościele chrześcijańskim przy So. Front St., 923, kaznodzieja A. Rybak wypowie naukę na temat: „Walka o życie.

Wstęp wolny.

PHILADELPHIA-MANAYUNK

W niedzielę, 25-go października, 1925 roku, o godzinie 10:45 przed południem, podczas nabożeństwa w kościele chrześcijańskim, przy Green Lane i St. David's St., wypowiedzianą będzie nauka: „Kto Zwycięży?" Zapraszamy. WSTĘP WOLNY!

ZAWIADOMIENIA

THOMPSONVILLE, CONN.

Niniejszem zawiadamia się, że z dniem 19 października, b. r. otwartą została Publiczna Szkoła Wieczorna, gdzie bezpłatnie uczyć będziemy języka angielskiego i pomagać do otrzymania papierów obywatelskich. Nauka odbywać się będzie w poniedziałki, we wtorki i w czwartki od godz. 7 do 9 wieczór, każdego tygodnia w High School, to jest w tym samym budynku, gdzie uczono roku zeszłego. Uprasza się wszystkich interesowanych o przybycie. Wszelkich informacyj wchodzących w zakres szkoły i papierów obywatelskich udzielam każdego dnia w godzinach wieczornych.

Margaret Moris
High School
Thompsonville, Comm.

TAUNTON, MASS.

Wielki wiec posła Karola Polakiewicza odbędzie się dzisiaj 23 października, b. r., o godzinie 7-ej wieczór, na Sali Polskiej pnr. 316 Bay ul. (Four Corners).

Wstęp na salę wolny!

O liczne przybycie uprasza
Komitet im. Józefa Piłsudskiego
Nr. 22

JAK DALEKO?
Krewni i znajomi po różnych kolejach życia znajdują się nieraz bardzo blisko siebie... i nie wiedzą o tem.
Dalibyśmy wiele, gdyby wiedzieli: Czytają zapewne „Nowy Świat". Może nawet przeglądają rubrykę „Poszukiwania". Kilka centów za drobne ogłoszenie może być środkiem odnalezienia się. D-4

„Nie wychodźcie, panienki, nigdy zamąż za aktora!" — powiada Vivienne Segal, gwiazda wodewilu która wkrótce wytoczy proces rozwodowy mężowi swemu Robertowi Ames'owi i uwikła w tę sprawę kilka kobiet

Dentyści w Brooklynie i Jamaica
Troskliwe opiekowanie się
ZĘBAMI
Jest naszem powołaniem, któremu się poświęcamy z całym oddaniem. Jesteśmy zaopatrzeni w najnowsze instrumenty. Nasza specjalność wyrywanie przy użyciu promieni X-Ray. Leczymy chorobę szklwą.
BADANIE ZA DARMO
LECZENIE NA MAŁE SPŁATY
DR. L. & S. SCHWARTZ
Dentyści
1051 Flushing Ave. róg Wilson Ave.
1 So. Washington ulica 160 Str. Str.
Telefony: Pulaski 3463 Jamaica 6451

ZĘBY ZĘBY
Sliczne, naturalne, doskonale dobrane zęby i mostki po najniższych cenach WSTĄPCIE I PRZEKONAJCIE SIĘ
Badania darmo. Biuro moje znajduje się w samem centrum ruchliwem w Brooklynie. Zęby dobierane w jednym dniu na żądanie.
Dr. POLLOCK Surgeon Dentysta
20 Nevins Street, blisko Fulton St., Brooklyn, N. Y.
20 letnie doświadczenie — Upoważniony instruktor w kolegjum medycznym, N. Y. Dental College
TRIANGLE 8420
Godziny Dzienne 9-8 w Niedziele 10-3
ROBOTA DENTYSTYCZNA KTÓRA ZADOWOLNI

MARSZRUTA POSŁA KAROLA POLAKIEWICZA Z RAMIENIA ZŁĄCZONYCH KOMITETÓW PIŁSUDSKIEGO

WIECE

22 PAŹDZIERNIKA — FALL RIVER, MASS.
23 PAŹDZIERNIKA — TAUNTON, MASS.
25 PAŹDZIERNIKA — BOSTON I SALEM, MASS.
26 PAŹDZIERNIKA — LAWRENCE, MASS.
27 PAŹDZIERNIKA — CENTRAL FALLS, MASS.
28 PAŹDZIERNIKA — EASTHAMPTON, MASS.
29 PAŹDZIERNIKA — GILBERTVILLE, MASS.
30 PAŹDZIERNIKA — WORCESTER, MASS.
31 PAŹDZIERNIKA — THOMPSONVILLE, CONN.
1 LISTOPADA — WATERBURY, CONN.
5 LISTOPADA — BROOKLYN-GREENPOINT, Dom Narodowy, 261 Driggs Avenue.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

Baczność Passaic! — Sobota 24 października i Bloomfield, niedziela 25 października

Już od dłuższego czasu Polonja w okolicznych miastach czyni starania, by sprowadzić do siebie na występy trupę Teatru Polskiego z New Yorku. Wobec tego, że teatr ten stale grywa w New Yorku, Filadelfji i Newark, trudno było o wolną datę. Złożyło się jednak tak szczęśliwie, że zarząd Teatru znalazł wyjście i na prosbę chóru Chopin w Passaic, teatr zawita do tego miasta w sobotę, 24-go października, a nazajutrz w niedzielę do Bloomfield. Wystawiona zostanie wesoła operetka, p. t. „Piosnki Tyrolskie" z pierwszorzędnemi siłami. I tak: ujrzymy na scenie **Adama Miłosze**, artystę teatrów warszawskich, oraz jego kolegę **Napoleona Szczawińskiego**. Obaj są wytrawnymi artystami. Będzie też **J. Kallini**, którego Polacy dobrze znają z występów i rekordów. Poraz pierwszy ukaże się tam artysta niepospolitej miary. Jest nim **Władysław Krassowski**.

Klasyczna polska tancerka **Elunia Nestor**, wystąpi poraz pierwszy w Passaic, N. J. Artystka ta wszędzie zdobywa laury.

Jak widać, wieczory te będą nader zajmujące i na długo zapiszą się w pamięci teatralnych bywalców. Polacy powinni przybyć na salę gremjalnie i poprzeć te przedstawienia.

(26m)

„Marek Łopian"

Donosimy Szanownej Polonji, iż dnia 25-go października, r. b., o godzinie 7:30 wieczór, odegraną będzie sztuka pod tytułem „Marek Łopian", komedja w trzech aktach, w Domu Ludowym Polskim. Bilety po 50c i 35c. Po przedstawieniu tańce.

Wyżej wymienione przedstawienie urządza Komitet Pań Polskich i Stowarzyszenie Polskich Kupców na dochód Komitetu Opieki Społecznej.

A. WYKA, Prezes.

NEWARK

Srebrny Jubileusz Gn. 17.

W niedzielę dnia 25-go października, Sokół Polski, Gn. 17, obchodzić będzie uroczystość jubileuszową 25-cio letniej egzystencji, w olbrzymiem auditorjum Laurel Garden, przy Springfield Ave.

W uroczystości udział wezmą wszystkie towarzystwa newarskie i inne z sąsiednich miast. Początek o godzinie 3-ej popołudniu, kiedy się odbędzie przyjęcie towarzystw, co potrwa do godziny 5:30. Potem nastąpi bogaty program uroczystości jubileuszowej, która zakończy się około godziny 7:30 wieczorem. Nastąpi potem piękny i wspaniały bal, który potrwa do samego rana. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra, słynących na okolicę muzykantów. (25)

PIEŚŃ POLSKA

Pieśń! Ta wielka, potężna siła, która od najdawniejszych czasów wzruszała najtwardsze serca do patrjotyzmu i do walki, do smutku i wesela, do miłości i do pracy.

Pieśń — która jest potężniejszą od oręża, która gra na uczuciach i nerwach ludzkości, za wsze istniała wśród narodu polskiego.

Polak, ten wielki miłośnik pieśni, zawsze ją podtrzymywał i na obczyźnie my Polacy nie zapomnieliśmy o naszej macierzyńskiej pieśni. Łączyliśmy się razem, tworząc chóry, ażeby pielęgnować tę pieśń Polską, ażeby wszczepiać ją w nasze polskie dzieci urodzone tu na obczyźnie i natchnąć je tym polskim duchem naszych ojców, braci i sióstr, który ich zagrzewał do bitwy z wrogami o wolność i niepodległość naszej ukochanej ziemi ojczystej.

Jednem z takich chórów jest Tow. Śpiewu Lutnia w Brooklynie, które od roku 1889 prowadzi pracę o utrzymanie tego ducha i pieśni Polskiej.

Wiedząc, że nie jest każdemu możliwem wstąpić do zorganizowanego chóru, owe Towarzystwo urządza rocznie koncerty, na których pieśń Polska jest uwielbiana i wynoszona na taki wysoki stopień, jak na to zasługuje i gdzie publiczność polska może się poznać z pięknem, które się kryje w Pieśni Polskiej.

W dniu 6-go listopada o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Labor Lyceum, odbędzie się jeden z powyższych koncertów, gdzie Tow. Śpiewu Lutnia z pomocą przyjacielskich chórów da sposobność publiczności polskiej usłyszeć śpiew, który dla młodych będzie nauką, a dla starszych wspomnieniami tych błogich, młodych lat spędzonych w ukochanej Polsce.

Antoni Wileński.

ELIZABETH

Wielki Narodowy Wiec w Domu Narodowym.

Baczność Rodacy w Elizabeth i okolicy!

W niedzielę, 25-go października, b. r. odbędzie się masowe zgromadzenie wszystkich Polaków z Elizabeth i okolicy w sprawie polsko-narodowego katolickiego kościoła w Elizabeth. Na wiecu tym będą przemawiać najdzielniejsi mówcy, tak duchowni, jak i świeccy, którzy dokładnie i zrozumiale przedstawią zebranym: „Co to jest Narodowy Kościół, dlaczego go zakładamy i po co?"

Każdy już wie w Elizabeth, że tu został zorganizowany Narodowy Kościół. Nabożeństwa odbywają się w każdą niedzielę, o godz. 10:30 rano w Victory teatrze, 124 East Jersey St. Bardzo zapraszamy wszystkich Polaków na to zebranie, które odbędzie się w Domu Narodowym, First i Livingston Sts. Początek o godzinie 2:30 popołudniu.

Wstęp wolny.

Komitet Parafjalny i ks. J. F. Zajączkowski.

TRENTON

Wiec w sprawie oświaty

W niedzielę, dnia 25-go października odbędzie się WIEC w sali stowarzyszenia „SOKÓŁ" przy skrzyżowaniu ulic Olden i Ohio.

Przemawiać będą: R. Grabowski, Marja Ostrowska, Stanisław Gutowski.

Początek wiecu o godzinie 3ej popołudniu.

Rodacy! Przybądźcie tłumnie na wiec! Zgodnie i ochoczo złączcie się dla pracy nad oświatą młodzieży w Trentonie.

KOMITET.

LINDEN

Szkoła Polskiego Języka dla Dzieci

Baczność Sz. Rodacy w Linden!

Oznajmiam Wam, że rozpoczęłem już naukę polskiego języka. Otóż teraz jest bardzo dobra sposobność dla Waszych dzieci nau czenia się czytać i pisać po polsku, przeto apeluję do polskich Rodziców i proszę bardzo tych, którzy mają dzieci, ażeby posyłali je na naukę.

Szkoła polskiego języka odbywa się w szkole publicznej No. 5 we wtorki i piątki od godz. 3:30 do 5-ej popołudniu.

Z głębokim szacunkiem,
Ks. J. F. Zajączkowski, naucz.

JERSEY CITY

W niedzielę, dnia 18-go października, o godzinie 4-ej popołudniu na sali Domu Polskiego przy Brunswick street odbył się wiec, urządzony przez Polski Uniwersyt Ludowy.

Wiec ten zwołany został w celu zapoznania miejscowej Polonji ze szkołą języka polskiego dla dzieci, którą prowadzi wyżej wymieniona organizacja.

Wiec otworzył prezes ob. Plaza, obowiązki sekretarza pełnił niżej podpisany.

Przemowy wygłosili: nauczyciel szkoły ob. Arnekier i ob. Sierp z Bayonne; kierownik szkoły ob. Kryszczyński zdał sprawozdanie z działalności szkoły, z którego wynika, że dzięki umiejętnemu kierownictwu i zdolnościom nauczycieli, dzieci robią wielkie postępy w nauce.

Nie przytaczam przemówień mówców, lecz muszę nadmienić, że apelowali gorąco do rodziców, aby nie zaniedbywali dzieci, lecz posyłali je regularnie do szkoły, w której nauczą się poprawnie mówić, czytać i pisać po polsku i zapoznają się z historją Polski w rzeczywistem oświetleniu.

Mieliśmy nieco zawodu z tej przyczyny, że niektórzy mówcy, którzy mieli przybyć i przemawiać, nie stawili się. Redaktor „Nowego Świata" ob. W. Bojan Błażewicz przybył, lecz już po wiecu i przepraszał za swe spóźnienie się, twierdząc, że z ważnych przyczyn nie mógł stawić się na czas.

Do Uniwersytetu Ludowego zapisały się dwie panie i zapłaciły podatek członkowski po jednym dolarze od osoby.

Wkońcu nadmieniam, że wszyscy ci, którzy jeszcze nie zapisali swych dzieci do szkoły, mogą to uczynić w każdy wtorek i czwartek wieczorem pomiędzy 6 a 8:30 w szkole pnr. 574-ym przy Jersey Ave.

A więc Szanowni Rodzice, korzystajcie ze sposobności i starajcie się, aby dzieci Wasze poznały tę piękną mowę naszą, a także historję polską i literaturę polską. Bądźcie pewni, że z czasem dzieci Wasze wdzięczne Wam będą za to.

Bronisław Rotepel.
62 Morris St.

WŁOCHY MAJĄ PRAWDZIWĄ WOJNĘ W TRIPOLISIE

Narody muzułmańskie buntują się przeciw jarzmu chrześcijan

RZYM, 22 października. — Okazuje się, że Włochy zmuszone są prowadzić w Afryce taką samą wojnę, jaką prowadzi Francja i Hiszpanja w Marokku i Francja w Syrji, a do niedawna Anglja w Egipcie.

Według wiadomości z wiarogodnych źródeł trzy kolumny wojsk włoskich posunęły się z wybrzeży wewnątrz kraju, gdzie kilka plemion znajduje się na stopie wojennej od szeregu tygodni. W związku z przedsięwziętą wyprawą wewnątrz kraju odbyło się ostrzeliwanie wybrzeży przez cztery okręty wojenne.

Gubernator Trypolisu generał di Vecchio myślał od szeregu miesięcy o przedsięwzięciu podobnej wyprawy wewnątrz kraju, ale nie mógł sobie na to pozwolić bez zabezpieczenia tyłów. Po przyjeździe eskadry wojennej i wysadzeniu na ląd kilku oddziałów marynarzy, wojska włoskie odmaszerowały w głąb Tripolisu, gdzie po kilkutygodniowych walkach zmusiły do złożenia broni dwa tysiące powstańców. Zwycięskie wojska włoskie zdobyły miasto Mirgutini i wzięły do niewoli kilkuset powstańców.

Zachodnia część stanu New York pokryta śniegiem na 14 cali wysoko

JAMESTOWN, 22 października. — W powiecie Chautaqua w ostatnich dwudziestu czterech godzinach spadł śnieg na czterdzieście cali wysoko. W niektórych miejscach potworzyły się zaspy na pięć stóp wysokie. Komunikacja w części sparaliżowana. Spadek śniegu w okolicy miasta Jamestown, N. Y. był największym jaki kiedykolwiek zanotowano w historji tego miasta.

Przekleństwo zabaw tanecznych

WORCESTER, Mass.—Stefan Chicolowski z Webster, Mass. oskarżony o pijaństwo i prowadzenie maszyny w stanie podpitym, tłumaczył się, że dziewczyna zgniotła mu stopę podczas tańca i dlatego kulał w chwili, gdy był aresztowany przez policjanta, a jemu się zdawało, że był pijany.

Finansiści nic nie wiedzą o pożyczce polskiej

NEW YORK, 22 października. — Wiadomość, jakoby Polska prowadziła rokowania z amerykańskiemi bankami o zaciągnięcie 100,000,000 dolarów pożyczki, została zaprzeczona przez przedstawicieli firmy J. P. Morgan Co., którzy według pogłosek nadesłych z Europy miała brać udział w rokowaniach.

W biurach firmy finansowej Dillon Read Co. oświadczono, iż urzędnicy tej firmy zostali poinformowani przez polskie poselstwo w Washingtonie, że w pogłoskach donoszących o zaciągnięciu przez Polskę większej pożyczki u finansistów amerykańskich, nie ma źdźbła prawdy.

Drobne Ogłoszenia

Szkoły (*Schools*)

POLSKI nauczyciel szkoły wyższej udziela instrukcji w języku angielskim i polskim, także w rachunkach, ekonomji i psychologji. Adres: Franciszek Zebert, 136 Erie St., Jersey City, N. J. (24)

POSZUKUJEMY studentów do wyuczenia się balwierstwa. Kompletny kurs $25. Przyrządy darmo. Mieszkyńci, nie bądźcie bez zajęcia, wyuczacie się balwierstwa. Najlepsza metoda. Wykłady w dzień i wieczorami. National Barber College, 150—3rd Av., blisko 15th St., New York. (t f n)

Realności do sprzedania (*Real Estate for Sale*)

AUBURNDALE — 7 pokojowy dom i działka — pół podarowuję — $4900, $750 gotówki. Hipoteka Banku Oszczędnościowego, gaz, woda, elektryka. (W obrębie miasta) Transcriland Homes Corp., Auburndale, L. I. Tel.: Flushing 8378. (24m)

TANIO narożne loty 60 stóp frontu, 100 stóp głębokości w Garden City Park. Pełna cena $550. $50 gotówki i $7 miesięcznie, dwa bloki od tramwaju blisko stacji, sklepów, szkół i kościoła; zobaczcie tę taniość, tylko przez krótki czas. Pisać Fred Dolan, 152 West 42nd Street, New York City. Telefon, Wisconsin 0624. (30m)

$7,500—12 pokojowy dom i 12 akrów ziemi. $4,000—40 akrów czarnej ziemi. R. D. No. 2, Box 109, Middletown, N. Y. (23m)

$750 gotówki kupi furnished room house, odosobniony, 12 pokojowy, wszystkie ulepszenia. Cena $9,750. Łatwe warunki. 286—11th St., Brooklyn, pom. 5 i 6 Ave. Telefon: South 8190. (25m)

Sposobność dla robotników!

JAMAICA

Za $500 gotówki i $25 miesięcznie na spłatę hipoteki kupicie jeden z najlepiej zbudowanych oddzielnie domów, blisko Jamaica stacji, 6 dużych ładnych pokoi i oszklona weranda, wszystkie nowoczesne ulepszenia, woda, gaz, elektryka, jakoteż prywatny ogród, blisko szkół, sklepów i kościołów. Jeżeli szukacie domu to oglądnijcie nasze domy najprzód a przekonacie się naocznie. Dzisiajcie szybko, bo domy te długo na tych warunkach nie będą stały. Hawkins Holding Corp. Pinegrove St., 1 blok na południe od Lancoln Ave., 5 bloków od Sutphin Blvd. Jamaica, L. I. N. Y. Iż spotkanie się telefonujcie Richmond Hill 2784.

Farmy do sprzedania (*Farms for Sale*)

CZARNA ZIEMIA I MLECZNE FARMY na sprzedaż blisko Connecticut, Kolegjów, szkół itd. Warwick, Orange Co., N. Y. Zgłoszenia: Van Duzer Agency, 15 Main St. (24d)

Sklepy do wynajęcia (*Stores to Let*)

SKLEP DO WYNAJĘCIA DUŻY I WIDNY, PRZESTRZENNE KOMORNE. 90 EAST 10th ST.

ZGŁOSIĆ SIĘ DO REAL ESTATE BIURA NA GÓRZE.

(tfn-1)

SKLEP, dobra lokacja na jakikolwiek interes, rent tani. 240 Hoyt St., Brooklyn. (29t)

Interesy do sprzedania (*Stores for Sale*)

BUCZERNIA pierwszej klasy do sprzedania z powodu stałego zdrowia. Interesujący musi mówić dobrze po angielsku i niemiecku. Możność przyszłego telefonowa: Jamaica 10062, lub zgłosić się pod numer 145-46 Rockaway Blvd., So. Ozone, L. I. (27t)

BUCZERNIA do sprzedania w pokoju angielskiej i niemieckiej sklep. Interes dobrze wyrobiony. Narożny sklep. Musi być sprzedany w krótkim czasie. Zgłosić się do 570—4th Ave., pom. 14 lub ulicą, So. Brooklyn. Telefon: South 10004. (25m)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż, 2 pokoje do zamieszkania. Sprzedaje z powodu choroby żony. 181 Rockaway Road, Jamaica, L. I. Telefon Jamaica 1364-W. (29m)

BUCZERNIA i grosernia $500 do $600 dochodu tygodniowo. Musi być sprzedana w krótkim czasie. Cena $1,500, dana na spłatę. Wiadomość w buczerni: 523 Boulevard, Bayonne, N. J. (24m)

CANDY store, soda fountain, malted machine, ice cream, Cena $200; miesięcznie. Interes dobrze wyrobiony. 157 Greenpoint Ave., Brooklyn. (26m)

COFFEE POT, w ruchliwej sekcji. Lease na 2 i pół lat. Rent $35. 258 Nassau St., Brooklyn. (25m)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż, narożny sklep. Interes gotówką. 47 Nurse St., Maspeth, L. I. (26m)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż z powodu choroby żony. 292 Metropolitan Ave., Brooklyn. (29m)

GROSERNIA w pokojki okolicy, z powodu wyjazdu. 680—Third Avenue, Brooklyn. (29m)

GROSERNIA z domem na sprzedaż, garaż na 3 automobile. 11 Franklin St., Astoria, L. I. (29m)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż; rachunek tylko za towar i urządzenia. 530 West 50th Street, New York. (29m)

LUNCH Room na sprzedaż tanio; dobre miejsce; z powodu śmierci w familji. Zgłosić się 350 Gold Street, Flatbush Extension, Brooklyn. (24m)

NA SPRZEDAŻ, nowoczesna grosernia i delikatessen, bardzo tanio; interes przechodni, bez garaży. Nowy Świat, 556 Manhattan Ave., Brooklyn. (29m)

MEAT Market, długo istniejący interes, dobra sposobność dla dobrego rzeźnika. Reinhardt Market, 546—3rd Ave., Brooklyn. (27m)

PIEKARNIA do sprzedania. Interes tylko w sklepie. 2 pokoje przy sklepie; piekarnia na miejscu. 4 pokoje na górze. Rent $40. Lease na 5 Kilometrów angielska. Zgłoszenia w sklepie 348 Warren St., Newark, N. J. (26m)

PIEKARNIA, wyrobiony stary interes, 2 piece, duża piekarnia, tani polski towar. Lease. 330 William St., Harrison N. J. (11m)

PARKWAY Lunch Wagon na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. R. Bunda, 5921 Fort Hamilton Parkway Brooklyn. (25m)

RESTAURACJA pięknie urządzona. Interes wyrobiony. Tanio. 105 St. Marks Place. (24m)

RESTAURACJA, lease na 5 lat, stary wyrobiony interes, sposobność dla zbrotnego człowieka. 19 Greenpoint Ave., Brooklyn, blisko Herry.

SKLEP muzyczny, gramofony, rekordy, rolki na pianola, radjo. Interes istnieje 9 lat. Cena przystępna. Sprzedaję z powodu zdrowia. 425 Grove St., Jersey City, N. J. (26m)

Automobile do sprzedania (*Automobiles for Sale*)

NA SPRZEDAŻ automobil, Nash, 1924 roku, touring, w najlepszym stanie, tanio; potrzebuję gotówki. Point Garage, Leonard St. i Manhattan Ave., Brooklyn. (23c)

Praca dla Mężczyzn (*Help Wanted Male*)

CHŁOPCÓW — powyżej lat 17 do ogólnej pracy w Automobile fabric supply fabryce; młodych mężczyzn.

NATHAN NOVELTY MFG.
2157 PROSPECT AVENUE, BRONX
blisko 181st Street

(25m)

MASZYNISTÓW
1 pomocników na sheet metal.
Zgłoszenia

BUSH BLDG, No. 80
Foot of 47th St., Brooklyn. (23m)

LITOGRAFA
BRONZE FEEDERS
GEORGE SCHMITT & CO. Inc.
269 MAUJER STREET, BROOKLYN
(25m)

OBUWIE
Lasters i drugich lasters na damskiem lepszego gatunku obuwiu

MORRIS LAPIDUS
Wejście od Mott St.
26 Bleecker St. (24m)

SALESMANÓW
do sprzedawania gwarantowanych „all wool" płaszczy, robionych na zamówienie na bardzo niską cenę jak $18.85 wprost z fabryki konsumentowi, wiele innych atrakcyjnych towarów, dobre komisowe płacone; Wasza sposobność do zarobienia około $1,000 przed Bożem Narodzeniem; musicie znać język angielski. Zgłoszenia Room 511, 110 West 34th St., New York. (26m)

MĘŻCZYZN
do trzclnowej roboty.
Również doświadczonych winders.
Stała praca.

Metropolitan Reed Furniture Co.
METROPOLITAN AVE. i 124TH ST.
RICHMOND HILL, L. I.
Richmond Hill 0688. (27m)

OPERATORÓW i KRAWCÓW
do pracy przy płaszczach i spodnicach; stała praca, dobra zapłata; niema nieporozumienia pomiędzy robotnikami.
Zgłoszeni natychmiast

SIGMUND EISNER CO.
Red Bank, N. J.

(23m)

POTRZEBA
doświadczonego mężczyzny, który się zna na metrikach i linoleum laying.
Zgłoszenia natychmiast

Samuel Segal Furniture Co.
CENTRAL AVE., LAWRENCE, L. I.
Telefon, Cedarhurst 4347

(24m)

WIRE WORKERS
przy „dog muzzles"

WALTER STEVENS & SONS
107 Chamber Street

(22m)

SHOE HEELERS
do ręcznego wykończania lasters i drugich lasters przy white bottom bead edge work; dobre, idealne miejscowość.

Bender, 692 Broadway, (4th St.)

(23m)

Tailoring Salesmen

do przyjęcia zamówienia na męskie ubrania i palta, w miejscie i poza miastem, doskonała sposobność, musi mówić po angielsku. M. A. Stein & Co., 153 W. 15th Street (24m)

OPERATORA
potrzeba do reperowania balwierskich marynarkach. Empire Coat & Apron Supply, 556 West 51st St. 1m)

COUNTERMEN 2, doświadczonych. Muszą mówić po angielsku. Zgłoszenia, 258 Nassau St., Brooklyn. (25m)

JANITOR mówiący po angielsku, do office budynku, doświadczony nie starszego niż 40 lat. Brooklyn Edison Co., 360 Pearl Street, Brooklyn. (23m)

JANITOR sprzątny z narzędziami. 335 E. 30th St. Apartament No. 3 New York. (23m)

MĘCZYZN, mogą zarabiać $50 tygodniowo; wyuczcie się Moving Picture Operating; stała praca; darmo. Edwards 132 E. 23 St. (24m)

MĘCZYZN do uczenia się Moving Picture operating, stała praca, darmo.—Edward, 123 E. 23 St. (24m)

MĘCZYZN potrzeba, mogą zarobić $50 do $60 tygodniowo przy polerowaniu mycia i kierowaniu samochodów. Instrukcje darmo. Engineer's Garage, 145 West 127 St., blisko Convent Ave. (23m)

MĘCZYZNY potrzeba do polerowania na listrach i mosiądzu. Zgłaszać się gotów do pracy. F. J. Newcombe Mfg. Co., 42 West 13 St. (23m)

POTRZEBA agentów do sprzedawania środka leczniczego. Wielki zarobek. Zgłosić się do 427 E. 9th St., Z. G. Herba Co. (25m)

STRÓŻA potrzeba, mówiącego po angielsku, odpowiedniego do pracy na szwajcara, nie starszego niż 50 lat. Brooklyn Edison Co., 360 Pearl St., Brooklyn. (23m)

Praca dla Kobiet (*Help Wanted Female*)

CANVASSERS
Świetna sposobność dla dobrej canvassera, dobra zapłata i komisowe.
Zgłoszenia
E. A. Fenstermacher,
STERLING PIANO CORP.
825 Flatbush Ave. B'klyn.

(24f)

OPERATOREK
Steamers, Finishers
doświadczonych przy płóciennych kołnierzach
BERNSTEIN KNITTING
1381 Myrtle Avenue, Brooklyn

(24f)

OPERATOREK i MENDERS
na płaszczach i fartuszkach; Singer maszyny; stała praca; pół dnia w sobotę; praca cały rok.

BANNER SUPPLY CO.
47 CHRISTOPHER STREET

(24f)

DZIEWCZĄT i KOBIET
Doświadczenie niepotrzebne, dobra zapłata, stała praca, 48 godzin tygodniowo, pół dnia w sobotę.
AMERICAN MANUFACTURING CO.
Fabrykanci sznurów i powrozów.
Noble & West Sts., Greenpoint, Brooklyn (Jeden blok od Greenpoint Ferry).
Telefon: Greenpoint 3000. (24f)

Praca dla Kobiet (*Help Wanted Female*)

DZIEWCZĄT
do lekkiej fabrycznej pracy; stała praca; dobra zapłata; sposobność na awanse; można łatwo dojechać Broadway i Nostrand, Tompkins, Marcy, Flushing i Graham Avenue tramwajami. Zgłoszenia przez cały dzień.

VOLTON BATTERY CO.
21 Hopkins St., Brooklyn
blisko Nostrand i Flushing Ave.

(22f)

Dressmaking-Alteration
kobiet do pierwszorzędnego zakładu damskich sukien; dobra zapłata; stała praca. Zgłoszenia cały tydzień.

RHODA, 625 MADISON AVE.

(22f)

FANCY FEATHERS
doświadczonych pasters do brania pracy do domu

KALISCHER
63 West 38th Street

(23m)

DZIEWCZĄT POTRZEBA
do lekkiej pracy fabrycznej.
$13 na początek; zamknięte w sobotę.
L. M. CO.
róg Ely & Harris Aves., L. I. City.
Wziąć subway do Queensboro Plaza.

(25f)

MENDERS i DO NAUKI
SPALDING & BROS.
750 Pacific Street, Brooklyn
blisko Carlton Avenue

(23f)

"ASSISTANT FORELADY"
DRAPERS
FINISHERS
DO WYSZYWANIA REKAWÓW
I DO OGÓLNEJ PRACY
NAJWIĘKSZA ZAPŁATA

COLLINS
23 East 56th St.

(23f)

UPHOLSTERESSES
do stołowej pracy i operatorek potrzeba. Stała praca; dobra zapłata.
THE CHAPMEN
155 W. 24th St.

(25f)

10 DZIEWCZĄT
do pracy w dużej pralni; stała praca; zdrowa miejscowość. $15 na początek; awanse.

NATIONAL LAUNDRY
1471 Wilkins Ave., Bronx
blisko Boston Road i 170th Street

(23f)

PARASOLE
Doświadczonych dziewcząt przy parasolach jedwabnych, również operatorek. Wysoka zapłata, gwarantowana praca cały rok.
BISBING & ALTSHULER, 23 East 21 St.

(25f)

OPERATOREK
doświadczonych przy białej robocie, ubrania, pojedyńcza igłowa maszyna.
BEST COAT & APRON,
305 E. 43 Street.

(24f)

OPERATOREK
potrzeba na wszystkie części koszul; stała praca; dobra zapłata.

M. MEYROWITZ
132 HAVERMYER ST., BROOKLYN

(24f)

DZIEWCZĄT POTRZEBA
Doświadczenie nie wymagane. Zgłoszenia

Hygrade Hosiery Dye Works
161-169 HULST ST. LONG ISLAND CITY

(24f)

DOŚWIADCZONYCH KRAWCZYŃ
również finishers potrzeba.
Zgłoszenia po 2 godzinie.
TYSON, 287 Lexington Ave. (22f)

DOMOWEJ robotnicy, mała familja.—dorosłe. A. Morris, 723 East 18 St.—Brooklyn. Brighton subway, Newkirk stacja. (24f)

DZIEWCZĄT POWYŻEJ 17 LAT do składania części kosztu, 44 godzin w tygodniu. Zapłatę $13.20 tygodniowo, bez nadgodzin. Zgł. Runnel Fraser Wire Co. 115 Lexington Ave. Maspeth, L. I. (24f)

DZIEWCZYNY lub kobiety w średnim wieku do ogólnej domowej pracy. Dobry dom. B. FINKEL, Williamsbridge Road i Sacket Ave., Bronx. Telefon Westchester 1012.

KOBIET potrzeba w sausage department. Stała praca. Zgłoszenia: Supf, Van Wagenen & Schlichaus Co., 39 Plane St., Newark, N. J. (28f)

UMBRELLAS-TIPPERS przy jedwabnych parasolach, stała praca przez cały rok. Wielka pracownia. LUBER, 148 Harrison Ave., Brooklyn. (23f)

Poszukiwania (*Information Wanted*)

SAMOTNY mężczyzna poszukuje mieszkania. Zgłoszenia osobiście lub listownie do John Dubel, 243 E. 4th St., New York City. (24f)

Różne do sprzedania (*Miscellaneous for Sale*)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ
Z powodu ogólnej wyprzedaży, oflarujemy publiczności po niebywałych niskich cenach 85,000 dywanów, prosto z fabryki. Rozmiar 9x12 za $19. Wilton Axminster $18, $100; dywany $35.50; $29 $3.25, 7 6x9 $6 i wyżej 9x10 Smith's dywany $70.25, welwetowe $10. Runnery 36c. Dywany Congoleum $5. Kupujcie tam, gdzie wszystkie sklepy kupują.—Warehouse, 183 E. 124 St., pierwsze piętro blisko trzeciej Ave. Otwarte wieczorami do 10 godziny. (tfn-x)

Pomieszkania do wynajęcia (*Apartments to Let*)

CZTERY ładne pokoje z osobną łazienką; rent $22. 93-95 Alabama Avenue, Brooklyn. (24a)

723 E. 5 St. N. Y. 3 duże widne pokoje, elektryka. (24a)

1 POKOJOWE apartamenty, gorąca woda, elektryka, łazienki, $19—$18. Zgłoszenia do grosernl: 466 E. 10th St., New York City. (24a)

129 STREET, 62 East, blisko Madison Ave., 5 pokoi, łazienka, gorąca woda, elektryka, $40; tak samo i w basement, $35. Janitor. (24a)

AVENUE A—1016-1018 (55th St.) 3 pokoje, 8Pmna woda, nowo odnowione, $18, $18. Zgłoszenia: Janitor. (24a)

NEWARK, N. J., Lillie St. 113—cztery ładne, widne hoc rooms, murowany, elektryczność, Porządna polska familja, na pierwszorzędnem, Rent tani. Zgłoszenia: Janitor. (1a)

Pokoje umeblowane (*Furnished Rooms to Let*)

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. 81 Freeman Street, Brooklyn. (24r)

76—422 EAST—3 pokoje widne, duże, nowo odnowione. Rent $13 do $21. (1kr)

Telefon, Dry Dock 2030

P. STASIUK

Wyrobił sobie wielkie imię na East Side w zakresie rzeźnictwa, ponieważ trzyma się reguły:

"Świeże Mięso—Niskie Ceny"

Wyroby jego poznać można po smaku.

118 First Ave., New York
róg Seventh Street

UNITED POLISH COMMERCIAL CO
150 East 7 Street, New York, N.Y.
Pocztówki Wielkanocne i inne.
Listy do kraju i Ofiarzyki.
Sztuczne kwiaty i liście.
Książki powieściowe i do nabożeństwa.
Fabryka Kalendarzy ściennych i Koszykowych dla Polskich „Byznesistów".
Ceny hurtowne najniższe.
Natychmiastowa dostawa.
Po otrzymaniu adresu wysyłamy agenta z próbkami.
Potrzebujemy agentów do zbierania zamówień na kalendarzy.

NAUCZYCIEL starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, polejynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

ZAWIADAMIAM
Szan. Polonję, iż zabdyem na własną rękę pierwszorzędny

Polski Zakład Rzeźniczy
w którym będę miał na składzie świeże mięso i inne wyroby z własnej masarni, własnego wyrobu.

ADAM ZIELIŃSKI
(Dawny spólnik firmy Janowski i Ska.)
211 Belmont Avenue
Newark, N. J.
Telefon: Terrace 0878.

NAJWIĘKSZY SKŁAD PIERZA
w Północnej Ameryce
Sprzedajemy pierze czyste, białe, szare (a nie siemie ze kładów). Dostać możecie u nas pierze całe, rozcinie skubane i puch—mamy również wszy importowane z Kongo. Na żądanie wysyłamy próbki darmo. Towar wysyłamy do każdej miejscowości w Ameryce. Pisać adres do Największego Polskiego Składu Pierza.
FRANCISZEK RYCHLICKI
168 Passaic Street, Passaic, N. J.